DZIŚ PO STRONIE SERIORA

DLA KOGO BON SENIORALNY?

WARTO ZNAĆ ZASADY PRZYZNAWANIA POMOCY PRZEZ GMINY

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 275 (24 937) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 26.11.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Żuławy

Kiedy powstanie obszar chroniony, który zablokuje wiatraki?

Obszar Chronionego Krajobrazu „Żuławy Malborskie" jest – można powiedzieć – we wstępnej fazie projektowania.
– Str. 3

Kraj

Były agent CBA z zarzutami. Prokuratura chce jego aresztowania

Artur Chodziński (zgadza się na ujawnienie nazwiska) usłyszał zarzuty płatnej protekcji i działalności detektywistycznej bez licencji.
– Str. 8

Rola Portu Gdańsk w zapewnieniu bezpieczeństwa gospodarczego, energetycznego i militarnego
– Str. 6

Niezwykłe znalezisko. Osiem ton celuloidowych taśm filmowych z cennymi zasobami. Odkrycia dokonano przypadkowo
– Str. 2



FOT. UM ELBLĄG

Z naszych stron

Pociąg odjechał. Krzesło zostało... Następna stacja: biuro rzeczy znalezionych

Joanna Surażyńska, Edyta Okoniewska

Krzesło, rower, biżuteria, buty czy plecak z narzędziami – pomorscy pasażerowie zostawiają w pociągach najróżniejsze rzeczy. Tylko w tym roku do Biura Rzeczy Znalezionych trójmiejskiej SKM trafiło już ponad 900 przedmiotów. Z kolei w ubiegłorocznych statystykach POLREGIO Pomorze zajęło pierwsze miejsce w kraju.

Co łączy krzesło, kapelusz, dziecięce ubranka i kluczyki do samochodu? Wszystkie te przedmioty znalazły się w tegorocznym wykazie rzeczy znalezionych pomorskiego oddziału POLREGIO. Niektóre zguby mieszczą się w kieszeni, inne trudno byłoby nawet upchnąć w walizce. Jak się jednak okazuje, rozmiar przedmiotu nie ma większego znaczenia, gdy w grę wchodzi roztargnienie.

W pociągu kursującym ze Słupska do Gdyni Głównej pozostawiono krzesło. W składzie jadącym z Gdyni do Gdańska Wrzeszcza znaleziono buty, a nieco później do wykazu trafił rower.

Czy właściciele zorientowali się tuż po opuszczeniu pociągu, że czegoś im brakuje? A może dopiero po dotarciu do domu? Tego nie wiemy. Sprawdziliśmy natomiast, o czym zapominają pasażerowie pomorskiej kolei i jak często udaje się odzyskać pozostawione przedmioty.

Ponad 900 zgub w trójmiejskiej SKM

O rzeczy pozostawiane przez podróżnych w pociągach i na stacjach zapytaliśmy przedstawicieli PKP Szybkiej Kolei Miejskiej w Trójmieście. Od początku 2026 roku do 15 listopada Biuro Rzeczy Znalezionych PKP SKM przyjęło 906 przedmiotów znalezionych lub pozostawionych na terenie infrastruktury obsługiwanej przez spółkę. W tym samym okresie podróżni odebrali 430 rzeczy. Liczba zwrotów odpowiada więc blisko połowie przedmiotów przyjętych przez biuro w tym czasie.

– Najczęściej pasażerowie zostawiają portfele, telefony, puste pudełka po słuchawkach bezprzewodowych, a także odzież – kurtki, marynarki, czapki i szale – mówi Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP SKM w Trójmieście.

Do biura trafiają również torby, plecaki, siatki z zakupami, okulary korekcyjne i przeciwsłoneczne, klucze, powerbanki oraz dokumenty. Od czasu do czasu zdarza się nawet, że ktoś pozostawi rower.

Przedstawiciele trójmiejskiego przewoźnika przyznają, że w ostatnim czasie nie odnotowali szczególnie nietypowych ani bardzo wartościowych znalezisk. Większość zgłoszeń dotyczyła rzeczy o niższej wartości materialnej. Część stanowiły przedmioty porzucone lub takie, w przypadku których nie było szans na ich odzyskanie przez właściciela.

Nie oznacza to jednak, że utrata pozornie niewielkiej rzeczy nie może przysporzyć sporych kłopotów. Zgubione klucze zazwyczaj oznaczają problem z dostaniem się do mieszkania, pozostawiony telefon – utrudniony kontakt z bliskimi, a zagubione dokumenty – konieczność załatwiania dodatkowych formalności.



FOT. P. ŚWIDERSKI

W tym roku podróżni zgubili już 900 przedmiotów w SKM

„Mistrzostwo świata ludzi dobrej woli"

Niektóre historie pozostawionych na kolei przedmiotów mają wyjątkowo szczęśliwe zakończenie. W październiku pan Jacek zgłosił zaginięcie granatowego plecaka marki Superdry, pozostawionego na stacji SKM Stocznia. Dzięki współpracy pracowników kolei udało się odnaleźć zgubę. Mężczyzna odebrał swoją własność zaledwie po godzinie i 20 minutach.

Nie krył wdzięczności. W podziękowaniu określił tak szybkie odzyskanie rzeczy jako „mistrzostwo świata ludzi dobrej woli".

– Warto podkreślić, że za każdą znalezioną rzeczą stoi praca wielu osób: drużyn pociągów, dyspozytorów oraz zespołu Biura Rzeczy Znalezionych – zaznacza Marcin Józefowicz.

Przedstawiciele przewoźnika podkreślają, że takie wiadomości od podróżnych są dla nich szczególnie miłe. Pokazują, jak ważna jest współpraca pracowników kolei i jak wiele może ona znaczyć dla osoby, która straciła swoją własność. Nawet pozornie drobna zguba może mieć bowiem dla właściciela duże znaczenie.

– Regularnie zostawiam rękawiczki i szaliki w pociągach i autobusach – mówi Karolina Laskowska z Gdańska. – Zazwyczaj nawet nie zgłaszam się po te zguby, bo wydaje mi się, że szkoda na to czasu. Jednak niektóre rzeczy mają sporą wartość i wtedy szkoda jest je stracić.
– Str. 4

eprasa.pl 2a5957dab9

POLECAMY

JUTRO: Pogłębia się rozdźwięk między kobietami i mężczyznami PIĄTEK: Jarmarki świąteczne

26.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Konrad, Leonard, Sylwester
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Gdańsk

1921: Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku powołali Gdańską Macierz Szkolną.

Jej pierwszym, naczelnym zadaniem było stworzenie prywatnej polskiej szkoły średniej, bo władze Wolnego Miasta nie zamierzały takiej sfinansować, a istniejące publiczne placówki polskie były nieliczne i niedofinansowane. Gdy rząd w Warszawie, obciążony skutkami wojny polsko-bolszewickiej, wycofał obiecaną dotację, Macierz zorganizowała szeroką zbiórkę społeczną w kraju i w Gdańsku, dziś określaną jako udany crowdfunding. Dzięki niej w maju 1922 roku otwarto Gimnazjum Polskie, w pierwszym roku z 199 uczniami i 10 nauczycielami. Kadrę rekrutowano z całej Polski, a matury uznano w Polsce w 1927 roku. Później organizacja przejęła ochronki, szkolnictwo powszechne, zawodowe i artystyczne, prowadziła bursę, kolonie letnie i opiekę nad turystami, stając się jedną z najważniejszych organizacji polonijnych. W połowie lat 30. polską nauką objętych było 711 dzieci w szkołach i oddziałach oraz 717 w ochronkach.

Rosja

2010: Duma Państwowa przyjęła uchwałę potępiającą zbrodnię katyńską.

Dokument, poparty przez 324 deputowanych przy 57 głosach przeciw, wskazał jako sprawców Stalina i innych przywódców ZSRR oraz nazwał ZSRR państwem totalitarnym. Był to szczytowy moment pojednawczego otwarcia po 1990 roku, gdy Moskwa przekazywała Warszawie dokumenty i przyznawała odpowiedzialność NKWD. Uchwała nie nazwała jednak zbrodni ludobójstwem i nie pociągnęła za sobą rehabilitacji prawnej wszystkich ofiar ani pełnego rozliczenia. Dziś ten gest wygląda jak zamknięty rozdział. Po agresji na Ukrainę w 2022 roku relacje Warszawy z Moskwą zostały zamrożone, a rosyjska propaganda wróciła do wersji stalinowskiej: w 2024 roku rosyjska agencja informacyjna TASS ogłosiła, że winę Niemców można udowodnić, a w 2026 roku w Katyniu otwarto wystawę o „polskiej rusofobii". Usuwano też polskie symbole z cmentarza, co Warszawa uznała za profanację pamięci. Dialog zastąpiła wojna o pamięć.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki"

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbałtycki.pl

POGODA

dziś
1°C/-2°C

jutro
2°C/-3°C

ELBLĄG

Sensacyjne znalezisko! Tony filmowych skarbów odkryto tuż przed rozbiórką

Tomasz Chudzyński

Ważące 8 ton i liczące 4 tys. puszek z analogowymi kopiami filmowymi archiwum odnaleziono w Elblągu, w sensacyjnych okolicznościach. Gigantyczny zbiór znajdował się w budynku dawnej szkoły przeznaczonym do rozbiórki i był kompletnie zapomniany. Zawiera m.in. klasyki polskiego kina.



FOT. UM ELBLĄG

Puszek z kopiami filmów jest 4 tysiące. W ocenie ekspertów, zbiór ten jest „szczególnie cenny"

Niezwykłego odkrycia dokonano w Elblągu. W budynku przeznaczonym do rozbiórki, w którym mieściła się niegdyś Szkoła Podstawowa nr 9, znajdowało się filmowe archiwum z czasów PRL. Na półkach spoczywało 4 tys. puszek zawierających analogowe taśmy filmowe 16 mm. Nikt o tym zbiorze nie pamiętał.

Jak się okazało, zbiór zawiera filmy fabularne, w tym klasykę polskiego kina, bajki dla dzieci, dokumenty, kroniki, a także materiały medyczne, propagandowe, szkoleniowe i edukacyjne. Zawiera również filmy sprowadzane z zagranicy i opracowywane na potrzeby polskiego obiegu pozakinowego. Wśród tytułów można znaleźć dzieła takich twórców jak Andrzej Wajda, Wojciech Jerzy Has, Jerzy Hoffman czy Juliusz Machulski. Warto zaznaczyć – całość waży aż 8 ton.

Szczególnie cenne znalezisko

Ze względu na zbliżający się termin prac rozbiórkowych samorząd zainteresował odkryciem Fundację „Miasto Kultury", działającą przy łódzkim Kinie Charlie i kierowaną przez filmoznawcę Sławomira Fijałkowskiego. Fundacja podjęła się błyskawicznej interwencji i w porozumieniu z Filmoteką Narodową profesjonalnie zorganizowała całą akcję ratunkową w Elblągu.

Według ekspertów znalezisko jest szczególnie cenne. Nie jest to bowiem przypadkowy zbiór starych taśm celuloidowych. Jak ustalono, materiały pochodzą z FILMOS-u, drugiego, obok Centrali Wynajmu Filmów, kanału dystrybucji filmów w okresie PRL. Była to sieć rozprowadzająca kopie 16 mm, która zaopatrywała m.in. szkoły, domy kultury, zakłady pracy oraz jednostki wojskowe. Najobszerniejszą część elbląskiego archiwum stanowią właśnie filmy dystrybuowane w okresie PRL na potrzeby oświatowe. Zostały one wyprodukowane po wojnie przez łódzką Wytwórnię Filmów Oświatowych, która do dziś zachowała prawa producenckie i autorskie do tych tytułów.

Wyjątkowość odkrycia polega również na tym, że ocalały nie tylko same taśmy. W archiwum zachowały się tradycyjne katalogi kartkowe, dokumentacja wypożyczeń oraz metryki poszczególnych kopii. Dzięki nim badacze będą mogli dokładnie ustalić, gdzie dany film trafiał, kiedy był wyświetlany i jak długo pozostawał w obiegu.

Celuloidowa darowizna

Jaka przyszłość czeka zbiór elbląskich filmów? W pierwszej kolejności kolekcja zostanie sprawdzona, opisana i skatalogowana przez specjalistów. Pomoc zadeklarowała już łódzka Szkoła Filmowa („Filmówka"), oferując wsparcie merytoryczne, dostęp do stołów montażowych oraz konsultacje techniczno-archiwistyczne. Wsparcie zapowiedział także łódzki oddział IPN, który również dysponuje urządzeniami do przeglądania taśm. Ponadto trwają rozmowy z Wytwórnią Filmów Oświatowych w sprawie pozyskania wspólnego grantu na czyszczenie materiałów i ich mechaniczną rekonstrukcję. W zależności od stanu i unikatowości odkrytych materiałów brana jest pod uwagę ich digitalizacja, choć co do zasady większość filmów przewiezionych do Łodzi posiada już kopie cyfrowe oraz swoje odpowiedniki na taśmie 35 mm (przechowywane m.in. w oddziale Filmoteki Narodowej w Strykowie pod Łodzią).

Obecnie ocalony zbiór znajduje się w Kinie Charlie, siedzibie Fundacji „Miasto Kultury", (elbląska filmoteka została przekazana w formie darowizny), oraz w dodatkowej przestrzeni udostępnionej fundacji przez biuro architektoniczne „3D Architekci".

- Cieszę się, że ten unikatowy zbiór udało się ocalić. Trafił on pod opiekę łódzkiej Fundacji „Miasto Kultury" i Kina Charlie, gdzie przy wsparciu Filmoteki Narodowej i łódzkiej Filmówki zyska drugie życie – mówi Michał Missan, prezydent Elbląga.

eprasa.pl 2a5957dab9

ŻUŁAWY

Od kiedy obszar chroniony, który zablokuje wiatraki?

Radosław Konczyński

Sprawa wiatraków, które planowane są na Żuławach, m.in. w gminie Lichnowy, wcale nie przycichła, jak cichnie wiatr. Przeciwni wypatrują swojej szansy w audycie krajobrazowym województwa i utworzeniu Obszaru Chronionego Krajobrazu „Żuławy Malborskie".

Ponad rok temu, w lipcu 2025 r., sejmik wojewódzki przyjął uchwałę, w której uznał za zasadną tzw. petycję wielokrotną (wiele petycji połączonych w jedną) przeciwko budowie elektrowni wiatrowych w gminach Lichnowy i Ostaszewo. Chodzi m.in. o miejscowości: Boręty, Boręty Pierwsze, Boręty Drugie, Boręty Trzecie, Pordenowo, Parszewo, Palczewo, Nowa Cerkiew oraz Gniazdowo. Na tej samej sesji za zasadną została uznana bliźniacza petycja, trochę różniąca się zasięgiem, bo oprócz już wymienionych miejscowości w gminach Lichnowy i Ostaszewo pojawiają się w niej tereny Lubieszewa, Orłowa i ich otoczenia w gminie Nowy Dwór Gdański.

Radni wojewódzcy musieli być na „tak", bo petycje były zgodne z propozycjami krajobrazów priorytetowych umieszczonych w uchwalonym także podczas tej samej sesji Audycie Krajobrazowym Województwa Pomorskiego. Jak wyjaśnia nam po ponad roku Urząd Marszałkowski w Gdańsku, nie oznaczało to jednak automatycznego wszczęcia procedury utworzenia Obszaru Chronionego Krajobrazu „Żuławy Malborskie". Przeciwnicy elektrowni wiatrowych wyczekują tego trochę jak koła ratunkowego, które zablokuje wielkoskalowe inwestycje. Powołują się na wspomniany audyt, w którym wyliczone tereny są rekomendowane do objęcia ochroną „ze względu na ukształtowany historycznie harmonijny krajobraz kulturowy na Żuławach Wielkich (Malborskich) z charakterystycznym mozaikowym rozkładem pól średniej wielkości, wsiami żuławskimi (Palczewo, Nowa Cerkiew, Gniazdowo, Ostaszewo) i obiektami zabytkowymi stanowiącymi świadectwo dawnej świetności kultury materialnej Żuław." Przeciwnicy turbin wskazują też na stanowisko Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o konieczności ochrony ekspozycji przedpola zamku malborskiego jako obiektu wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Obszar Chronionego Krajobrazu „Żuławy Malborskie" jest – można powiedzieć – we wstępnej fazie projektowania. Przed administracją samorządu wojewódzkiego jeszcze mnóstwo procedur, analiz, spotkań roboczych, wizji w terenie, szerokich konsultacji z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska oraz lokalnymi samorządami. Jak wyjaśnia UMWP, „analizy dotyczą weryfikacji aktualnego stanu wiedzy w zakresie zróżnicowania ekosystemów i stopnia zagospodarowania przestrzennego, zachowania walorów przyrodniczo-krajobrazowych, zaspokajania potrzeb związanych z turystyką i wypoczynkiem oraz możliwości pełnienia funkcji korytarzy ekologicznych".

To wszystko pozwoli dokonać oceny zasadności zasięgu przestrzennego chronionego obszaru i wprowadzonych w nim zakazów. Przy czym urzędnicy nie mogą odłożyć na bok spraw innych obszarów – już istniejących lub nowo projektowanych. Jest kolejka, czyli harmonogram prac.

- Priorytetem jest ukończenie rozpoczętych już prac i trwających konsultacji z gminami biorącymi udział w procesie weryfikacji istniejących już obszarów chronionego krajobrazu oraz inne bieżące zadania ustawowe, które muszą być realizowane w konkretnym terminie. Poza tym, rekomendacji dotyczących utworzenia bądź powiększenia istniejących obszarów chronionych jest w audycie krajobrazowym województwa co najmniej kilkanaście i każda z nich jest tak samo ważna i istotna – wyjaśnia Michał Piotrowski, rzecznik prasowy UMWP.

Jak podkreśla, proces przygotowania projektu uchwały sejmiku w sprawie OChK jest wieloetapowy i czasochłonny.

- Obecnie trwają prace nad dokumentacją stanowiącą podstawę do powołania potencjalnego obszaru chronionego krajobrazu. Jest to analiza wszystkich uwarunkowań zgodnie z przepisami ustawy o ochronie przyrody. Prace te mają na tym etapie charakter roboczy, wewnętrzny i koncepcyjny oraz muszą zostać uzupełnione o wizje terenowe i dokumentację fotograficzną. Opracowana dokumentacja będzie stanowiła podstawę do sporządzenia projektu uchwały i rozpoczęcia roboczych konsultacji przed etapem formalnych uzgodnień, z właściwymi organami, samorządami lokalnymi i RDOŚ. Etap roboczych konsultacji zaplanowany jest wstępnie na pierwszy kwartał przyszłego roku – wyjaśnia Michał Piotrowski.



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Nie wiadomo, czy i kiedy powstaną pierwsze wiatraki w gminie Lichnowy, ale przeciwnicy trzymają rękę na pulsie. Na zdj. turbiny w sąsiedniej gminie Miłoradz

Tymczasem w gminie Lichnowy trwają procedury planistyczne zmierzające do uchwalenia planów miejscowych pozwalających na budowę wiatraków. Plan ogólny gminy, w którym również je ujęto, został przegłosowany.

- Służby wojewody zaakceptowały i opublikowały nasz plan ogólny. Jest zapis, że wiatraki mogą mieć do 300 metrów wysokości, ale takich nikt w Europie jeszcze nie produkuje. Może będą miały 250 metrów. Cały czas rozmawiamy z firmami wiatrowymi i urzędami, bo także z wojewódzkim konserwatorem zabytków, nie tylko z UMWP, i jestem dobrej myśli, że jednak te wiatraki kiedyś powstaną. Ja cały czas jestem za tym. Tłumaczę, że jedyne, co my mamy, to wiatr. Nie rozumiem, że jedne gminy mogły budować wiatraki na Żuławach i w sąsiedztwie zamku, a inne nie mogą, więc o jakiej ochronie krajobrazu mowa? Jeszcze inna nieścisłość. Trwają konsultacje strategii wojewódzkiej, gdzie są zapisy o farmach wiatrowych i fotowoltaicznych. To możemy, czy nie? – zastanawia się Jan Michalski, wójt Lichnów.

Przeciwnicy odpowiedzą, że nie.

- Plan ogólny budzi poważne kontrowersje. W mojej ocenie, jego ustalenia i przeznaczenie terenów pod rozwój OZE wymagają szczegółowego zbadania, zwłaszcza w kontekście stanowisk i uwag Zarządu Województwa Pomorskiego oraz Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku. Powstaje zasadnicze pytanie, czy interes inwestycji OZE nie został postawiony ponad ochroną krajobrazu, dziedzictwa i stanowiskiem instytucji odpowiedzialnych za te wartości – komentuje nam pan Tomasz, mieszkaniec gminy Lichnowy.

Wójt potwierdza, że dwie duży firmy z branży OZE : Polenergia i Domrel są nadal zainteresowane budową turbin w jego gminie. Tutaj byłyby to pierwsze elektrownie wiatrowe.

- W planach było ponad 20 turbin, około 25, ale gdyby to się ograniczyło do 17-18, bo na taką liczbę firmy też są przygotowane, przy naszym budżecie to nawet tyle byłoby dobrze – mówi Jan Michalski.

Z podatku od wiatraków w przyszłości mogłoby – z grubsza licząc – wpłynąć do gminnej kasy kilka milionów złotych, stanowiąc stałą pozycję po stronie dochodów w gminie typowo rolniczej, w której nie ma wielkiego przemysłu. Dochody ogółem na przyszły rok są szacowane na 40 mln zł.

- Chcę jasno podkreślić: nie ma zgody mojej ani wielu mieszkańców Boręt, Boręt Drugich, Pordenowa i Parszewa na lokalizowanie w tych miejscowościach wielkoskalowych farm wiatrowych. Nie chodzi o negocjowanie liczby czy wysokości turbin. Sprzeciw dotyczy samej lokalizacji takich inwestycji na tym obszarze – wyjaśnia nam pan Tomasz.

REKLAMA 0011615734

OŚWIADCZENIE

W wyniku przegranego
procesu sądowego
przepraszam Marszałka Województwa
Pomorskiego Mieczysława Struka

za naruszenie jego dóbr osobistych
poprzez moją wypowiedź na antenie
Radia Gdańsk w dniu 1 czerwca 2020 r.,
która zawierała nieprawdziwą informację
o wydaniu wyroku sądowego
stwierdzającego, że Marszałek Struk
realizuje cele Federacji Rosyjskiej
torpedując przekop Mierzei
oraz stwierdzającego, że działania
Marszałka Struka
zbieżne są ze stanowiskiem
Federacji Rosyjskiej.

Krzysztof Świątek

eprasa.pl 2a5957dab9

REGION

Pomorscy podróżni jadą na rekord roztargnienia

Można zapomnieć telefonu, portfela czy kluczy, ale żeby wysiąść z pociągu bez krzesła albo roweru? Lista zgub pomorskich pasażerów pokazuje, że kolejowe roztargnienie nie zna granic. Niektóre znaleziska wprawiają w osłupienie

E. Okoniewska, J. Surażyńska



FOT. KAROLINA MISZTAL / POLSKAPRESSE

W tym roku weszła w życie nowelizacja ustawy o rzeczach znalezionych

Pasażerowie pomorskich pociągów potrafią zostawić po sobie naprawdę osobliwe pamiątki. Niektóre znaleziska mogą wywołać uśmiech, inne skłaniają do zastanowienia, jak można było o nich zapomnieć. Ciekawą lekturą jest wykaz rzeczy znalezionych pomorskiego oddziału POLREGIO. Można w nim natrafić na przedmioty pozostawione zarówno podczas podróży po Trójmieście, jak i na trasach prowadzących przez Kaszuby oraz inne części regionu. W pociągu z Helu do Gdyni Głównej znaleziono głośnik bezprzewodowy. W składzie jadącym z Helu do Chojnic pozostawiono telefon. Natomiast na trasie z Gdyni do Malborka porzucono kapelusz, a niedługo potem kluczyki do samochodu marki Kia. W wykazie znalazły się również hulajnoga, klucz do hulajnogi, laska do chodzenia, siatka z ubrankami dziecięcymi, dwie karty bankomatowe oraz kluczyk do samochodu marki Skoda. Wśród zgub pojawiły się m.in. plecak z kosmetykami, reklamówka z płaszczem przeciwdeszczowym, czerwona kurtka wraz z inną odzieżą oraz worek sportowy z butami. Nie brakuje również przedmiotów pozostawionych na trasach kaszubskich. W pociągu z Kartuz do Gdańska Wrzeszcza znaleziono etui od słuchawek. Podobną zgubę odnotowano na trasie z Gdańska Wrzeszcza do Żukowa. Z kolei w wykazie dotyczącym połączeń między Somoninem a Gdańskiem figurują m.in. kijki oraz worki z odzieżą i strojem sportowym.

Jesienią lista rzeczy znalezionych wzbogaciła się o kolejne pozycje - biżuterię, plecak z narzędziami, siatkę z lekami. Wśród zgub znalazły się również jasnobeżowa kurtka z legitymacją honorowego dawcy krwi, papierowa torba z portfelem i parasolką, notes, teczka z drukami oraz rękawiczki.

Wśród zgub regularnie pojawiają się telefony, ładowarki, okulary, portfele, klucze, bluzy i plecaki.

Pomorze na pierwszym miejscu w statystykach

Z ubiegłorocznych statystyk POLREGIO wynika, że pod względem liczby pozostawionych przedmiotów województwo pomorskie znalazło się na pierwszym miejscu wśród regionów obsługiwanych przez tego przewoźnika. W 2025 roku do Biur Rzeczy Znalezionych POLREGIO w całym kraju trafiło 3100 przedmiotów. Aż 826 odnotowano w województwie pomorskim. To ponad jedna czwarta wszystkich zgub. Na kolejnych miejscach znalazły się województwa małopolskie 655 przedmiotów oraz zachodniopomorskie, gdzie odnotowano 398 zgub. Oprócz standardowego bagażu pasażerowie najczęściej pozostawiali w pociągach dokumenty, klucze i sprzęt elektroniczny.

Ponad połowę wszystkich znalezionych w kraju rzeczy udało się zwrócić właścicielom. Najwyższy odsetek zwrotów odnotowano w województwach wielkopolskim (88,4 proc.), łódzkim (86 proc.) oraz lubuskim (76,2 proc.).

Pomorskie znalazło się w czołówce również podczas tegorocznych wakacji. W tym okresie pracownicy POLREGIO w całym kraju znaleźli 637 przedmiotów. Najwięcej w województwie zachodniopomorskim (200), małopolskim (103), łódzkim (87) i pomorskim (63). Podczas letnich podróży pasażerowie najczęściej gubili plecaki, walizki, portfele, telefony i dokumenty.

Garnitur na wesele, mrożona pizza i regał na ubrania

Jeszcze bardziej nietypowe przykłady można znaleźć w ogólnopolskich podsumowaniach POLREGIO. Okazuje się, że pasażerowie potrafią zapomnieć nie tylko o drobiazgach, ale również o całkiem spo-

Najczęściej pasażerowie zostawiają portfele, telefony, puste pudełka po słuchawkach bezprzewodowych, a także odzież - kurtki, marynarki

MARCIN JÓZEFOWICZ
PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście

rych przedmiotach. Podczas tegorocznych wakacji w pociągach przewoźnika w różnych częściach Polski znajdowano m.in. pościel, regał na ubrania, fotelik samochodowy dla dziecka, worek z maskotkami, suszarkę na pranie, rower, różowe ukulele w futerale w tym samym kolorze, a nawet mrożoną pizzę w torbie termicznej. Ktoś pozostawił również świadectwo szkolne.

Szczęśliwe zakończenie miała historia przyszłego pana młodego, który zapomniał zabrać z pociągu pokrowca z weselnym garniturem i koszulą. Ubrania udało się odzyskać jeszcze przed uroczystością.

W 2025 roku kolejarze znajdowali natomiast skrzypce, gitary, krótkofalówkę, projektor, rower elektryczny, narty, deski snowboardowe oraz robota kuchennego. Na Dolnym Śląsku pozostawiono w pociągu grill elektryczny, a w województwie opolskim - płótno malarskie naciągnięte na ramę.

POLREGIO prowadzi biura rzeczy znalezionych w 14 województwach. Pozostawione przedmioty trafiają do nich najczęściej za pośrednictwem drużyn konduktorskich, które sprawdzają pojazdy po zakończeniu kursu. Zdarza się również, że znalezione rzeczy przekazują inni podróżni.

Warto wiedzieć, że 19 maja 2026 roku weszła w życie nowelizacja ustawy o rzeczach znalezionych. Zmienił się m.in. termin, po którym nieodebrane przedmioty znalezione przekazywane są właściwemu staroście. Zgodnie z aktualnym regulaminem przewozu POLREGIO, zgubę można co do zasady odebrać od przewoźnika w ciągu 30 dni od jej przyjęcia. Po tym czasie przedmioty przekazywane są właściwemu staroście.

AUTOREKLAMA 0211608860



eprasa.pl 2a5957dab9

MATERIAŁ INFORMACYJNY POLSKICH LINII KOLEJOWYCH S.A. 0011616661

Maksymilianowo – Kościerzyna
Przyszłość na dobrych torach

Kolej w Maksymilianowie zmienia się na lepsze
– powstają nowe tory, perony i obiekty inżynieryjne

Trzy nowe perony i przejście podziemne z windami ułatwią podróżnym dostęp do pociągów w Maksymilianowie. Nowy układ torów usprawni przejazd pociągów przez węzeł i ułatwi przewóz ładunków do portów w Gdańsku i Gdyni. Zmiany odczują też mieszkańcy. Nowy wiadukt na ul. Koronowskiej zapewni pieszym i rowerzystom bezpieczną drogę nad torami. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027.

Na stacji Maksymilianowo budujemy pierwszy z trzech nowych dwukrawędziowych peronów. Konstrukcje o wysokości 76 cm ułatwią wsiadanie i wysiadanie z pociągów. Wiaty osłonią podróżnych przed deszczem, a ławki i oparcia zapewnią wygodniejsze oczekiwanie na pociąg. Czytelna informacja pasażerska ułatwi sprawdzenie, skąd i o której odjeżdża pociąg. Ścieżki naprowadzające pomogą osobom niewidomym i słabowidzącym poruszać się po peronach, a oświetlenie LED poprawi widoczność po zmroku.

Budujemy również przejście podziemne, którym podróżni dotrą na perony bez przekraczania torów. Z przejścia na każdy peron poprowadzą schody i windy. Dzięki windom osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się łatwiej będzie dotrzeć do pociągu. Równolegle układamy na stacji nowe tory i rozjazdy.

Rozpoczęliśmy budowę bezkolizyjnego skrzyżowania linii kolejowych nr 201 i 131. W miejscu ich przecięcia linię nr 201 w kierunku Kościerzyny poprowadzimy górą, a linię nr 131 w kierunku Tczewa – dołem. Dzięki temu pociągi na obu trasach będą mogły przejeżdżać tędy jednocześnie. Usprawni to ruch na liniach, którymi towary docierają do portów w Gdańsku i Gdyni.



Prace nad zbrojeniem ścian oporowych – plac budowy nowego wiaduktu kolejowego



Wbijanie grodzic zabezpieczających nasyp wiaduktu na ul. Koroniewskiej

Na szlaku w stronę Stronna budujemy blisko 100-metrowy wiadukt kolejowy. Jeden tor poprowadzimy po wiadukcie, a dwa kolejne pod nim. Taki układ ograniczy sytuacje, w których jeden pociąg musi czekać na przejazd drugiego.

Ruszyły też prace przygotowawcze do budowy nowego wiaduktu drogowego w ciągu ul. Koronowskiej, na drodze wojewódzkiej nr 244. Przy obecnym wiadukcie wbijamy w grunt stalowe grodzice, które zabezpieczą skarpę na czas budowy. Nowy obiekt powstanie równolegle do istniejącego, bliżej stacji. Dziś pod wiaduktem biegną trzy tory. Pod nowym będzie ich osiem.

Kierowcy będą mogli korzystać z obecnego wiaduktu do czasu otwarcia nowego. Dotychczasowy obiekt rozbierzemy po oddaniu nowej przeprawy do użytku. Jednoprzęsłowy wiadukt łukowy będzie miał 100 metrów długości i około 18 metrów szerokości. Po jego północnej stronie powstanie ciąg pieszo-rowerowy, którym piesi i rowerzyści bezpiecznie przedostaną się na drugą stronę torów.

nadobrychtorach.pl plk-inwestycje.pl plk-sa.pl

Poprawiamy komfort podróży
– modernizujemy infrastrukturę pasażerską

Zwiększamy prędkość
– tworzymy warunki dla szybkich przewozów pasażerskich i towarowych

Sprzyjamy środowisku
– elektryfikujemy linię kolejową, zmniejszamy negatywny wpływ transportu na środowisko

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

eprasa.pl 2a5957dab9

POMORZE

Rola Portu Gdańsk w zapewnieniu bezpieczeństwa gospodarczego, energetycznego i militarnego

Mateusz Tkarski

Port Gdańsk zapewnia bezpieczeństwo gospodarcze, energetyczne, militarne i żywnościowe. Zagadnienia te poruszono na Ogólnopolskim Szczycie Gospodarczym w Warszawie.

Bezpieczeństwo jest dziś odmieniane przez wszystkie przypadki. Trudno wskazać branżę, która nie musiałaby uwzględniać go w swoich planach rozwojowych, inwestycjach i codziennych działaniach.

Sektor transportu i infrastruktury znajduje się pod tym względem w szczególnym miejscu, dlatego kwestie te były przedmiotem debaty podczas panelu „Infrastruktura transportowa jako element polityki bezpieczeństwa kraju" w ramach tegorocznego Ogólnopolskiego Szczytu Gospodarczego w Warszawie.

W trakcie dyskusji wiele uwagi poświęcono też koncepcji dual use, czyli podwójnemu zastosowaniu infrastruktury i technologii. Dotyczy to zarówno portów, dróg i kolei, jak również rozwiązań wykorzystywanych w motoryzacji, produkcji pojazdów ciężarowych czy systemach bezzałogowych. Coraz wyraźniej widać, że infrastruktura cywilna staje się jednocześnie elementem budowania odporności i zdolności obronnych państwa. W przypadku portów oznacza to projektowanie infrastruktury, która na co dzień wspiera rozwój gospodarki, a w sytuacjach kryzysowych może wzmacniać bezpieczeństwo państwa.

– Dziś, zaczynając inwestycję, musimy po pierwsze myśleć nie tylko o tym, co jest nam potrzebne teraz, ale również o tym, co będzie nam potrzebne za dekadę lub dwie. Po drugie, musimy zastanawiać się, jak ta infrastruktura będzie funkcjonowała w sytuacji kryzysowej. I my w Porcie Gdańsk właśnie o tym dziś myślimy – mówił Błażej Konkol, wiceprezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Przez Naftoport w ropę naftową i paliwa zaopatrują się nie tylko polskie rafinerie

Istotnym wątkiem były także możliwości finansowania strategicznych inwestycji ze środków unijnych. Uczestnicy panelu zwracali uwagę na rosnącą rolę programów wspierających mobilność wojskową oraz potrzebę przygotowywania ambitnych projektów infrastrukturalnych odpowiadających na współczesne wyzwania bezpieczeństwa.

Dyskusja dotyczyła również transformacji energetycznej, bezpieczeństwa technologicznego oraz potencjału polskiego sektora budowlanego, który odgrywa ważną rolę w realizacji strategicznych projektów infrastrukturalnych.

Port Gdańsk pełni dziś rolę kluczowego hubu logistycznego, kontenerowego, surowcowo-energetycznego oraz rolno-spożywczego dla Polski i całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Dzięki głębokowodnym nabrzeżom jako jedyny port na Bałtyku przyjmuje największe oceaniczne kontenerowce świata (klasy ULCV) oraz największe zbiornikowce jakie mogą wpłynąć na Morze Bałtyckie.

REKLAMA 0011617428

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

z siedzibą w Gdańsku, przy ul. Powstańców Warszawskich 3, KRS 0000081100, NIP 5830001161 (dalej także: Spółdzielnia),

ogłasza nieograniczony przetarg ustny,

na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności

LOKALU MIESZKALNEGO

położonego w Gdańsku, przy ulicy Granitowej 2 m 52, w zasobach Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Lokal mieszkalny będący przedmiotem przetargu, położony jest na VI piętrze, posiada powierzchnię użytkową 37,10m^2 i składa się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni oraz łazienki.

Cena wywoławcza wynosi 323.000 zł (słownie: trzysta dwadzieścia trzy tysiące złotych).

Wysokość wadium wynosi 32.300 zł. (słownie: trzydzieści dwa tysiące trzysta złotych).

Wysokość postąpienia w przetargu wynosi 3.300 zł (słownie: trzy tysiące trzysta złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.12.2026r., w sali narad na I piętrze budynku siedziby Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Powstańców Warszawskich 3, o godz. 12:00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w kwocie 32.300 zł (słownie: trzydzieści dwa tysiące trzysta złotych), w terminie do dnia 10.12.2026r., na rachunek bankowy Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej nr PKO 25 1020 1811 0000 0902 0014 1689.

Wadium złożone przez oferentów (stających do przetargu), zostanie:

a) Zwrócone na konto oferenta, tj. w taki sposób, w jaki dokonana została wpłata, w terminie 3 dni roboczych od daty przetargu, w przypadku nie przyjęcia oferty, względnie odwołania, albo unieważnienia przetargu,

b) Zaliczone oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, na poczet ceny nabycia lokalu,

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, w przypadku, gdy:

a) Osoba, która wygrała przetarg na dany lokal, nie dokona wpłaty ceny nabycia w terminie określonym w § 9 Regulaminu

b) Nie dojdzie do zawarcia umowy z osobą, która wygrała przetarg, z przyczyn leżących po stronie wygrywającego,

Jeżeli z winy osoby, która wygrała przetarg, nie zostanie zawarta ze Spółdzielnią umowa ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu, Spółdzielnia potrąca, z wpłaconego wadium, wszystkie koszty, jakie poniesie z tytułu konieczności przeprowadzenia nowego przetargu.

Osoby biorące udział w przetargu, winny zapoznać się z Regulaminem ogłaszania i przeprowadzania przetargu na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdańsku.

Informacje dodatkowe, dotyczące przetargu:

- Lokal można oglądać w dniach 27.11.2026r. – 10.12.2026r., w godzinach od 8:00 do 13:00, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, pod nr (58) 309-44-61 lub (58) 302-12-49
- Termin uiszczenia ceny nabycia lokalu, pomniejszonej o wpłacone wadium, upływa w ciągu 30 dni kalendarzowych od daty przetargu.
- Osoba, która wygrała przetarg i uiściła w ustalonym terminie cenę nabycia, nabywa roszczenie o przyjęcie do Spółdzielni i zawarcie umowy przeniesienia odrębnej własności lokalu, będącego przedmiotem przetargu.
- Po dokonaniu wpłaty, o której mowa w § 9 Regulaminu, Zarząd Spółdzielni, zawiera z osobą, która wygrała przetarg, umowę ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu, będącego przedmiotem przetargu, w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu Spółdzielni.
- Zarząd Spółdzielni, zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny.
- Przetarg zostanie przeprowadzony na podstawie Regulaminu przeprowadzania przetargów na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w zasobach Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - opublikowanym na stronie internetowej Spółdzielni - www.gdanskasm.pl

REKLAMA 0011612502

Sponsor Tytularny Energa GRUPA ORLEN

Nocny Półmaraton w Malborku pod znakiem sportowej energii!

Za nami wyjątkowe wydarzenie pełne sportowych emocji i pozytywnej energii - Energa Nocny Półmaraton w Malborku, który odbył się 3 października 2026 roku. Setki biegaczy z całej Polski pokonały trasy prowadzące przez malownicze zakątki Malborka, tworząc niezapomniane sportowe widowisko i pokazując, jak wielką siłę ma aktywność fizyczna oraz wspólna pasja do sportu.

W klasyfikacji open biegu na 21 km najlepsze wyniki osiągnęli:

Mężczyźni:

1. Piotr Pałka (Częstochowa)	- 01:15:31
2. Andrzej Potoczek (Lichnowy)	- 01:19:25
3. Kamil Derlaga (Szymankowo)	- 01:22:15

Kobiety:

1. Katarzyna Rumińska (Malbork)	- 01:31:50
2. Joanna Karasińska (Malbork)	- 01:40:48
3. Aleksandra Grabias (Gdańsk)	- 01:42:33

W ramach wydarzenia odbył się również bieg i marsz na 5 km. Start i meta zlokalizowane były na Stadionie Miejskim im. Pokoleń Pomezanii w Malborku. Uczestnicy wystartowali około godziny 18:00 i ruszyli na trasę prowadzącą przez Park Miejski. Najszybsi zawodnicy potrzebowali niewiele ponad 18 minut, aby pokonać cały dystans.

W klasyfikacji open biegu na 5 km najlepsze wyniki osiągnęli:

Mężczyźni:

• Maciej Macijewicz (Pomorska Wieś)	- 18:10
• Paweł Wójcicki (Malbork)	- 18:22
• Jarosław Kołodziejczyk (Częstochowa)	- 18:28

Kobiety:

• Maja Nazimek (Elbląg)	- 20:10
• Maja Merchut (Waplewo Wielkie)	- 20:14
• Aleksandra Grabias (Gdańsk)	- 20:56

W marszu nordic walking na 5 km najlepsi okazali się:

Mężczyźni:

• Rafał Toporek (Przodkowo)	- 31:36
• Edward Stańczak (Malbork)	- 32:32
• Karol Chyczewski (Działdowo)	- 32:43

Kobiety:

• Kamila Chyczewska (Działdowo)	- 34:06
• Hanna Rochoń (Działdowo)	- 35:56
• Urszula Sołtys (Gdańsk)	- 36:08

Serdecznie dziękujemy naszemu Sponsorowi Tytularnemu - Energa S.A. z Grupy ORLEN za zaufanie i wsparcie, dzięki którym mogliśmy zorganizować wydarzenie na wysokim poziomie. Wspólnie promowaliśmy aktywny styl życia, sportowe emocje i pozytywną energię, która łączy ludzi.

Do zobaczenia na kolejnych biegowych trasach!
Valdano - Organizacja Imprez Sportowych

KURSY WALUT

25.11.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	444/451 (+)
USD	405/412 (+)
GBP	527/536 (o)
CHF	487/496 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	444/451 (+)
USD	405/412 (+)
GBP	527/536 (o)
CHF	487/496 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek z dreszczykiem

dziennikbaltycki.pl

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Gotuj się na sobotę

dziennikbaltycki.pl

eprasa.pl 2a5957dab9

MATERIAŁ INFORMACYJNY GAZ-SYSTEM 0011609462

GAZ-SYSTEM chce zbudować regionalny hub gazowy



GAZ-SYSTEM przygotowuje się nie tylko do wzrostu krajowego zapotrzebowania na gaz, lecz także do pełnienia roli jednego z najważniejszych operatorów infrastruktury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Spółka rozwija terminale LNG w Zatoce Gdańskiej, integruje krajową sieć z gazociągiem jamalskim, pracuje nad rozwojem przesyłu biometanu i wodoru, a w dalszej perspektywie rozważa transport dwutlenku węgla. Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM, przekonuje, że bezpieczeństwo energetyczne wymaga jednocześnie nowych inwestycji, elastycznych źródeł dostaw i zmian regulacyjnych.

Wojna w Ukrainie, zakłócenia dostaw surowców oraz konieczność uniezależnienia się od jednego kierunku importu sprawiły, że infrastruktura gazowa stała się narzędziem nie tylko polityki gospodarczej, lecz także bezpieczeństwa państwa. Dla GAZ-SYSTEM oznaczało to przyspieszenie działań podejmowanych już wcześniej.

– W GAZ-SYSTEM od samego początku bezpieczeństwo stało w centralnym punkcie naszej strategii. Ostatnie lata spowodowały jednak, że niezawodne funkcjonowanie systemu energetycznego, w szczególności gazowego, stało się jeszcze ważniejsze z punktu widzenia świadczenia usług przesyłu gazu – mówi Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM.

Odpowiedzią spółki na te wyzwania są inwestycje dywersyfikujące kierunki dostaw: terminal LNG w Świnoujściu, gazociąg Baltic Pipe, interkonektory z państwami ościennymi oraz przyszłe pływające terminale FSRU 1 i FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej. Dzięki rozbudowie infrastruktury, spółka zwiększa odporność krajowego systemu przesyłowego, umożliwiając jego stabilne funkcjonowanie również w warunkach ekstremalnych zjawisk pogodowych i zakłóceń rynkowych.

GAZ-SYSTEM chce jednocześnie rozwijać usługi tranzytu i przesyłu gazu do państw sąsiednich, przede wszystkim położonych na południe i południowy wschód od Polski.

Ponad 800 inwestycji i gazociąg jamalski

Dziesięcioletni plan rozwoju GAZ-SYSTEM obejmuje ponad 800 inwestycji na różnych etapach przygotowania i realizacji. Największym przedsięwzięciem pozostaje budowa terminali FSRU w Zatoce Gdańskiej.

– Program FSRU *to cały kompleks, zakłada budowę: części lądowo-morskiej, nabrzeża, gazociągu podmorskiego oraz strategicznego gazociągu biegnącego z Gdańska, wzdłuż Wisły, przez okolice Torunia i Włocławka do Gustorzyna. Jest to obecnie największa i najważniejsza z realizowanych przez nas inwestycji* – zaznacza prezes GAZ-SYSTEM.

Drugim kierunkiem jest silniejsze połączenie krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim. Istniejąca magistrala ma służyć do transportu gazu i zasilania odbiorców w różnych częściach Polski.

GAZ-SYSTEM planuje budowę tłoczni i kolejnych punktów styku obu systemów, między innymi w rejonie Ciechanowa, Zambrowa, Włocławka i Murowanej Gośliny. Ma to zwiększyć elastyczność sieci i pozwolić na pełniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury.

Polski hub gazowy potrzebuje dwóch elementów

Ambicją GAZ-SYSTEM jest stworzenie regionalnego hubu gazowego. Polska miałaby stać się miejscem dostaw, obrotu i dystrybucji surowca do państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Do osiągnięcia tego celu potrzebne są dwa kluczowe elementy. Pierwszy z nich tworzą terminale regazyfikacyjne, Baltic Pipe, gazociągi podmorskie i połączenia międzysystemowe. Bez odpowiednich zdolności importowych i przesyłowych nie można mówić o rozwiniętym handlu gazem w regionie.

Drugim są regulacje. Zdaniem prezesa GAZ-SYSTEM rozwiązania prawne powinny wspierać handel gazem, a nie ograniczać go dodatkowymi kosztami i obowiązkami. Szczególnego znaczenia nabierają zasady utrzymywania zapasów obowiązkowych.

– Sama infrastruktura nie wystarczy. Potrzebne są również odpowiednie ramy prawne. Regulacje powinny wspomagać handel i obrót na rynku. Należy spojrzeć przede wszystkim na ustawę o zapasach i sposób magazynowania zapasu obowiązkowego w Polsce. Powinien on zostać zmodyfikowany, aby regionalny hub gazowy mógł rozwijać się szybciej – mówi Sławomir Hinc.

Gaz ma stabilizować system oparty na OZE

GAZ-SYSTEM przewiduje, że zapotrzebowanie na gaz w Polsce będzie w nadchodzących latach systematycznie rosnąć. Głównym źródłem wzrostu ma być elektroenergetyka. Wraz z rozwojem źródeł odnawialnych potrzebne będą jednostki zapewniające produkcję energii w okresach słabszej generacji z wiatru i słońca.

– Prowadząc transformację energetyczną, nie uniknie my pewnego udziału gazu w przyszłym miksie. System będzie w coraz większym stopniu oparty na odnawialnych źródłach energii, ale gaz pozostanie jego stabilizatorem – tłumaczy prezes GAZ-SYSTEM.

Elektrownie gazowe nie muszą pracować przez cały czas z pełną mocą. Zapotrzebowanie na ten surowiec może jednak gwałtownie rosnąć w określonych godzinach lub porach roku. Dla operatora liczy się więc nie tylko roczny wolumen dostaw, lecz także możliwość szybkiego przesłania dużej ilości gazu wtedy, gdy będzie go potrzebowała energetyka.

Statek z LNG co trzy dni

FSRU 1 w Zatoce Gdańskiej ma zostać uruchomiony w 2028 roku. Drugi terminal planowany jest na 2030 rok. Łącznie oba projekty mają stworzyć jeden z największych punktów wejścia LNG w tej części Europy.

– Docelowo mówimy o ponad 12 mld metrów sześciennych gazu, które mogą trafić do Gdańska w postaci około 120 dostaw. Oznacza to, że raz na trzy dni do terminala może przypłynąć pełny statek LNG. Gaz zostanie następnie zregazyfikowany i przekazany do sieci – wskazuje prezes GAZ-SYSTEM.

Surowiec będzie kierowany do polskiej elektroenergetyki i innych odbiorców, ale również do państw sąsiednich. Wraz z terminalem w Świnoujściu i Baltic Pipe, infrastruktura w Gdańsku ma zwiększyć elastyczność systemu oraz umożliwić dostarczanie dużych wolumenów gazu w krótkim czasie.

Biometan i wodór kolejnym kierunkiem

W perspektywie dekady GAZ-SYSTEM nie chce ograniczać się tylko do przesyłu gazu ziemnego. Pierwszym nowym kierunkiem jest biometan, który już obecnie może być wprowadzany do istniejącej sieci.

– Jako operator systemu przesyłowego jesteśmy w stanie podłączyć każdą biometanownię w Polsce i przesłać wyprodukowany w niej biometan do klientów. Pracujemy także nad punktami, do których inwestorzy będą mogli dowozić biometan i wprowadzać go do sieci – zapowiada Sławomir Hinc.

Drugim kierunkiem jest wodór. GAZ-SYSTEM został wyznaczony na operatora systemu jego przesyłu. Najważniejszym analizowanym przedsięwzięciem jest Nordic-Baltic Hydrogen Corridor, którym wodór mógłby być transportowany z Finlandii przez państwa bałtyckie i Polskę do Niemiec.

W najbliższych latach zasadniczym zadaniem spółki pozostanie jednak rozwój infrastruktury gazowej. Dopiero połączenie terminali LNG, sieci krajowej, gazociągów międzysystemowych i sprzyjających regulacji, da szansę Polsce stać się regionalnym centrum handlu gazem.



eprasa.pl 2a5957dab9

FOKUS

• **Stopa bezrobocia** w październiku wyniosła 5,8 proc. 905,3 tys. osób było zarejestrowanych w urzędach pracy – podał GUS

PRZESTĘPCZOŚĆ

Były agent CBA z zarzutami. Prokuratura chce jego aresztowania

Były agent CBA Artur Chodziński usłyszał zarzuty płatnej protekcji i działalności detektywistycznej bez licencji. Prokuratura chce go aresztować na trzy miesiące

oprac. Karolina Wrońska

– Artur Chodziński (zgadza się na podawanie nazwiska – PAP) usłyszał zarzuty dotyczące dwóch czynów zabronionych, a następnie został przesłuchany – poinformowała we wtorek rzeczniczka prokuratora generalnego prok. Anna Adamiak.

Pierwszy zarzut dotyczy płatnej protekcji. Według prokuratury Chodziński miał przyjąć prawie 650 tysięcy złotych oraz bilety na mecze, pobyty w hotelach, noclegi i posiłki w zamian za pośrednictwo w działaniach zmierzających do uniewinnienia lub ułaskawienia ustalonej osoby, a także do przyjęcia rozwiązań legislacyjnych korzystnych dla giełdy ZondaCrypto.

Prok. Adamiak przekazała, że Chodziński, powołując się na wpływy w Sejmie RP i Kancelarii Prezydenta RP, miał m.in. przekazywać politykom dokumenty z akt sprawy karnej, w której wskazana osoba występowała w charakterze oskarżonego, organizować jej spotkania z posłami, a także przekazać 450 tysięcy złotych na rzecz Fundacji Instytut Polski Suwerennej, której prezesem zarządu był Zbigniew Ziobro.

– Ponadto miał przekazywać posłom i innym osobom uwagi tej osoby dotyczące projektów ustawy o kryptoaktywach. Działania te miały doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wskazaną osobę – dodała prok. Adamiak.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Były agent Centralnego Biura Antykorupcyjnego usłyszał we wtorek w prokuraturze dwa zarzuty w sprawie ZondaCrypto

Drugi zarzut dotyczy prowadzenia bez wymaganej licencji działalności detektywistycznej. Według prokuratury Chodziński przekazywał informacje o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, w tym o miejscach zamieszkania i pobytu dziennikarzy TVN24.

Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Po przesłuchaniu prokurator zdecydował o skierowaniu do sądu wniosku o zastosowanie wobec Chodzińskiego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Uzasadnił go dużym prawdopodobieństwem popełnienia zarzucanych czynów, obawą matactwa i ucieczki oraz grożącą podejrzanemu surową karą. Wydano także postanowienie o zatrzymaniu Chodzińskiego i przymusowym doprowadzeniu go do sądu.

Również w środę policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzili przeszukania w dziewięciu lokalizacjach w ramach śledztwa dotyczącego giełdy kryptowalut ZondaCrypto.

Śledztwo dotyczące ZondaCrypto wszczęto w kwietniu pod kątem oszustw znacznej wartości i prania pieniędzy. Wpłynęło dotąd kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu postępowanie połączono ze śledztwem dotyczącym zaginięcia twórcy giełdy Sylwestra Suszka. W sprawie aresztowano m.in. szefa PKOl Radosława Piesiewicza, któremu we wtorek przedłużono areszt o kolejne trzy miesiące.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, pytany o przełom w sprawie zaginięcia Suszka, powiedział, że biegli muszą ustalić, czy zebrany materiał można przyporządkować do osoby uznawanej obecnie za zaginioną. Dodał, że w śledztwie pojawiły się nowe osoby, które mogą mieć wiedzę na ten temat, co określił jako „radykalny przełom".

Żurek ocenił, że choć postępowanie trwało od wielu lat, nie zebrano części dowodów i nie przesłuchano niektórych osób. Jego zdaniem nad śledztwem istniał „dziwny parasol ochronny", przez co prowadziło ono donikąd. Podkreślił, że jednym z priorytetów pozostaje ustalenie, co stało się z Sylwestrem Suszkiem. **PAP**

WARSZAWA

Warszawski Szpital Południowy ukarany przez NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Narodowy Fundusz Zdrowia ukarał Warszawski Szpital Południowy kwotą 2,3 mln zł za przyjmowanie poza kolejnością i nieprawidłowe grafiki lekarzy.

Wyniki kontroli NFZ w lecznicy trafią do prokuratury, Rzecznika Praw Pacjenta i stołecznego ratusza. Kontrolerzy stwierdzili m.in. przyjmowanie pacjentów poza kolejnością, nieobecność lekarzy na dyżurach oraz udzielanie świadczeń bez uprawnień. Negatywnie oceniono także powierzenie koordynacji SOR lekarzowi bez odpowiedniej specjalizacji i doświadczenia. Na szpital nałożono 2,33 mln zł kary.

Kontrola była następstwem publikacji portalu Zero.pl o Dawidzie K., byłym radnym KO i koordynatorze SOR. Według portalu zarobił on w 2025 r. 1,6 mln zł, a politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki. W październiku usłyszał zarzut oszustwa na ponad 583 tys. zł przy użyciu nierzetelnych faktur. **PAP**

SEJM

Zespół ws. ładu konstytucyjnego nie powstanie

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu nie zgodził się na powołanie zespołu ds. przywrócenia i naprawy ładu konstytucyjnego. Jarosław Kaczyński nazwał decyzję kuriozalną i zapowiedział, że zespół i tak powstanie.

Włodzimierz Czarzasty nie zgodził się na utworzenie zespołu parlamentarnego ds. przywrócenia ładu konstytucyjnego i rozliczenia naruszeń prawa. Według Kancelarii Sejmu jego nazwa z góry potwierdzałaby, bez postępowania organów ścigania i wyroku sądu, że doszło do próby siłowego usunięcia konstytucyjnych organów RP. Zaznaczono również, że prawne rozliczanie naruszeń nie należy do kompetencji zespołów parlamentarnych. Od zarządzenia przysługuje odwołanie do Prezydium Sejmu.

Jarosław Kaczyński uznał decyzję za kuriozalną i zapowiedział powołanie zespołu. Sprawa ma związek z konfliktem wokół Trybunału Konstytucyjnego.

KRÓTKO

Łódź

Podejrzani o rabunek usłyszeli zarzuty

Osiem osób usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym napadu na 72-letniego kolekcjonera w Łodzi i kradzieży 74 dzieł sztuki wartych 3,5 mln zł. Łup obejmował m.in. obrazy Jacka Malczewskiego i artystów z rodziny Kossaków. Sprawcy pobili i związali mężczyznę, a następnie wywieźli kolekcję busem, który później spalili. Obrazy ukryto pod Żyrardowem. Siedem osób aresztowano. Podejrzanym zarzucono rozbój, paserstwo oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Grozi im do 15 lat więzienia.

Warszawa

Protest pod TK bez zgody po 30 listopada

Warszawski ratusz odmówił przedłużenia zgromadzenia przed Trybunałem Konstytucyjnym. Protest może trwać do 30 listopada. Powodem decyzji były m.in. uchybienia terminom zgłoszenia, planowany 36-dniowy czas zgromadzenia oraz utrudnienia dla mieszkańców i komunikacji. Zablokowanie wjazdu w Aleję Szucha ogranicza przejazd służb ratunkowych. Policja, straż pożarna i pogotowie wskazały także na zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Warszawa

Ciało starszej kobiety znalezione w Aninie

W środę rano przy ul. Stradomskiej w warszawskim Aninie policjanci znaleźli w mieszkaniu ciało starszej kobiety. Służby zaalarmowała osoba zaniepokojona odgłosami dobiegającymi z posesji. W związku ze sprawą zatrzymano młodego mężczyznę. Policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ ustala przebieg i okoliczności zdarzenia.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Politycy nie powinni zastępować generałów, a generałowie nie powinni zastępować polityków. O zestrzeliwaniu rakiet powinni decydować wojskowi i generałowie

WŁODZIEMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl 2a5957dab9

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE
0011614237

PGE stawia na elektryfikację, a polskie firmy mają na tym zarobić

PGE Polska Grupa Energetyczna planuje przeznaczyć do 2035 roku 210 mld zł na inwestycje. Udział komponentu krajowego w tych nakładach, liczony w całym cyklu życia projektów, ma wynieść co najmniej 65 proc. Grupa zamierza rozwijać morską energetykę wiatrową, źródła gazowe, magazyny energii, centra danych i projekty jądrowe. PGE chce także rozpocząć działalność na hurtowym rynku gazu i skorzystać z możliwości importowych terminalu FSRU 2. Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podkreśla, że strategia spółki nie będzie już dokumentem przyjmowanym raz na wiele lat, lecz planem poddawanym ciągłej weryfikacji w odpowiedzi na zmiany technologiczne, rynkowe i geopolityczne.



PGE Polska Grupa Energetyczna przyjęła zaktualizowaną strategię rozwoju do 2035 roku. Zarząd zapowiada, że dokument będzie odtąd przeglądany praktycznie w sposób ciągły. Nie oznacza to automatycznej zmiany głównych celów po każdym wahnięciu rynku, lecz szybsze reagowanie na przeobrażenia technologiczne i geopolityczne.

– *Strategia przyjęta w 2025 roku opierała się na określonych założeniach, ale w tak szybko zmieniającym się świecie podjęliśmy decyzję, że będziemy ją przeglądać praktycznie cały czas. To, czy konieczne będą kolejne zmiany, będzie zależało przede wszystkim od rozwoju sytuacji w niezwykle niespokojnym otoczeniu geopolitycznym* – mówi Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Główny kierunek pozostaje niezmieniony. PGE zamierza kontynuować dekarbonizację, rozwijać źródła nisko- i zeroemisyjne, aby stopniowo ograniczać emisje do 2050 r.

PGE chce przyspieszać elektryfikację gospodarki

– *Chcemy aktywnie uczestniczyć w elektryfikacji gospodarki, a także ją kreować. Unia Europejska planuje, by udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu sięgnął ponad 40 proc. Dzisiaj jest to ok. 22 proc. w Unii Europejskiej i zaledwie 17 proc. w Polsce. Mamy więc do czynienia z olbrzymią przestrzenią do rozwoju* – podkreśla Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jednym z nowych obszarów działalności grupy mają być centra danych, których rozwój będzie zwiększał zapotrzebowanie na energię. PGE może nie tylko dostarczać prąd takim instalacjom, lecz także wykorzystać tereny i infrastrukturę w obecnych ośrodkach energetycznych.

210 mld zł na inwestycje

Do 2035 roku PGE zamierza przeznaczyć na inwestycje 210 mld zł. To mniej, niż przewidywała poprzednia strategia, ale zarząd przekonuje, że nie oznacza to ograniczenia ambicji.

– *Chcemy osiągnąć te same cele, ale przy poprawie efektywności. Zamierzamy także doprowadzić do tego, aby powstające aktywa były intensywniej wykorzystywane, a więc żeby przepływała przez nie większa ilość energii* – wyjaśnia prezes PGE.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest morska farma wiatrowa Baltica 2. Według prezesa Lubery terminy realizacji nie są zagrożone. Pierwsza energia ma popłynąć w pierwszym kwartale, a do końca 2027 roku farma powinna dostarczać do systemu ok. 1,5 GW mocy. Grupa przygotowuje również kolejne projekty morskiej energetyki wiatrowej, w tym Baltica 9+.

Ważną częścią strategii pozostaje dekarbonizacja ciepłownictwa, w której paliwem przejściowym ma być gaz. PGE chce ponadto uczestniczyć w przygotowaniach do kolejnego dużego projektu jądrowego, a do 2035 roku zaangażować się także w rozwój małych reaktorów dla elektroenergetyki i ciepłownictwa.

Co najmniej 65 proc. komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów

PGE przeznaczy na inwestycje 210 mld zł do 2035 r. Udział komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów będzie wynosił co najmniej 65 proc. Budowa polskiego łańcucha dostaw wymaga jednak wcześniejszego informowania przedsiębiorstw o planowanych zamówieniach, aby mogły przygotować technologie, kadry i finansowanie.

– *Dostawców interesuje długofalowość. Nie wystarczy, że wezmą udział w jednym projekcie i zrealizują pojedynczą inwestycję. Muszą znać nasze zamierzenia odpowiednio wcześnie. Dlatego chcemy z wyprzedzeniem ogłaszać oczekiwania na cały rok, aby partnerzy mogli przygotować się do udziału w postępowaniach* – mówi prezes Dariusz Lubera.

Taki model zastosowano przy projektach PGE Baltica, zapowiadając wcześniej ponad 40 przedsięwzięć i zamówień. Spółka podkreśla jednocześnie, że wspieranie krajowych firm musi być zgodne z prawem zamówień publicznych. Firma nie może dyskryminować zagranicznych wykonawców, może jednak brać pod uwagę nie tylko cenę, lecz również bezpieczeństwo i ciągłość dostaw, długość łańcucha logistycznego oraz udział polskich podmiotów w realizacji kontraktu.

– *Nie mamy dziś w Polsce producenta turbin gazowych, dlatego dostawca kluczowej technologii może pochodzić z zagranicy. Nie oznacza to jednak, że polskie przedsiębiorstwa nie mogą być beneficjentami procesu inwestycyjnego. Chcemy, aby uczestniczyły w realizacji zamówień na różnych szczeblach* – podkreśla prezes PGE.

Przykładem jest współpraca Polimeksu z Siemensem przy budowie bloku gazowego w Rybniku. PGE podpisała także kontrakty na dwa bloki OCGT w Rybniku i Gryfinie. Z kolei w segmencie dystrybucji udział polskich przedsiębiorstw w inwestycjach grupy przekracza już 85 proc.

PGE wchodzi na hurtowy rynek gazu

Rosnące znaczenie jednostek gazowych sprawia, że PGE nie chce pozostawać wyłącznie odbiorcą paliwa. Zgodnie ze zaktualizowaną strategią PGE planuje posiadać 9,6 GW mocy gazowych do 2035 r. Spółka chce przy tym, rozwijać kompetencje w hurtowym handlu gazem.

– *Jeżeli nasz udział w rynku gazu rośnie, nie mogliśmy pozostać obojętni. Temu ma służyć udział PGE w projekcie FSRU 2. Dzięki temu będziemy mogli aktywnie uczestniczyć w rynku i stopniowo budować na nim swoją pozycję* – zapowiada prezes Lubera.

Udział w terminalu ma umożliwić PGE zabezpieczenie paliwa dla własnych aktywów, a jednocześnie rozwinięcie kompetencji handlowych. Możliwość współdzielenia slotów dostawczych przez kilka podmiotów może zwiększyć konkurencję i sprzyjać powstawaniu nowego segmentu rynku. Projekt ma więc wymiar zarówno biznesowy, jak i związany z bezpieczeństwem energetycznym kraju.

Magazyny mają stabilizować system

Docelowy miks PGE ma opierać się na różnych technologiach. Odnawialne źródła energii pozostaną jego ważną częścią, ale ich zależność od warunków pogodowych wymaga rozwoju źródeł dyspozycyjnych i magazynów. Gaz ma zapewniać moc w okresach niskiej produkcji z OZE, natomiast magazyny pozwolą przechowywać nadwyżki energii i oddawać ją do sieci przy zwiększonym zapotrzebowaniu.

Celem grupy jest dostarczenie polskiemu systemowi magazynów o łącznej pojemności 18 GWh. Największy projekt powstaje w Żarnowcu, rozpoczęto również inwestycję w Gryfinie. Mniejsze instalacje mają być budowane przy należących do PGE farmach fotowoltaicznych.

– *System musi być stabilny i bezpieczny. Źródła odnawialne są niezwykle istotne, ale pozostają mniej stabilne, dlatego magazyny energii będą odgrywały coraz ważniejszą rolę* – podsumowuje Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

eprasa.pl 2a5957dab9

POMOC DLA UKRAINY

Unia Europejska chce przeznaczyć w przyszłym roku 45 miliardów euro dla Ukrainy

oprac. Anna Nagel

– UE proponuje 45 mld euro wsparcia dla Ukrainy w 2027 roku: 20 mld na potrzeby budżetowe i 25 mld na pomoc wojskową – przekazała w Parlamencie Europejskim przewodnicząca KE Ursula von der Leyen. Kijów będzie potrzebował około 70 mld euro.

Ursula von der Leyen zapowiedziała w Parlamencie Europejskim dalsze wsparcie Ukrainy i zwiększanie presji na Rosję. Podkreśliła, że Kijów będzie musiał spłacić otrzymane środki dopiero wtedy, gdy Moskwa zapłaci za szkody wojenne. Ma to wzmocnić pozycję Ukrainy w rozmowach pokojowych, a pozostałą część pomocy powinni pokryć partnerzy międzynarodowi.

Od początku rosyjskiej inwazji UE przekazała Ukrainie ponad 235 mld euro. Szefowa KE zapewniła, że Europa pozostanie przy niej zarówno podczas wojny, jak i po jej zakończeniu. Zwróciła uwagę, że konflikt trwa już niemal pięć lat, a dzieci urodzone na początku inwazji osiągają wiek szkolny.

Według von der Leyen rosyjska ofensywa wyhamowała, jednak Moskwa nasiliła ataki na miasta i infrastrukturę. Od września uderzyła w te cele ponad tysiąc razy, niszcząc m.in. elektrownie, systemy ogrzewania i dostawy wody. Unijne środki pomagają utrzymać szpitale i usługi publiczne, wzmacniają obronę oraz umożliwiają odbudowę.

Von der Leyen wskazała na przyjęty 22. pakiet sankcji i zapowiedziała kolejne ograniczenia: zakaz wizowy dla osób służących w rosyjskiej armii, zakaz obejmowania przez obywateli UE stanowisk we władzach rosyjskich firm oraz restrykcje w sporcie i kulturze. UE ma aktywnie uczestniczyć w kolejnej rundzie rozmów pokojowych. Jak podkreśliła, bezpieczeństwo Ukrainy bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo całej Europy, dlatego działania Rosji będą oceniane na podstawie czynów, nie słów.



FOT. PAP/EPA/RONALD WITTEK

Ursula von der Leyen przemawiła podczas debaty w Parlamencie Europejskim

USA

Dekapitacja reżimu – Donald Trump rozważa plan na Iran

Grzegorz Kuczyński

Przedstawiciele administracji prezydenta USA Donalda Trumpa rozważają możliwość przeprowadzenia nowych ataków na Iran, których celem będzie likwidacja części przywódców Islamskiej Republiki – poinformowały NBC News dobrze poinformowane źródła.

Zwolennicy tego scenariusza uważają, że taki krok pozwoli Trumpowi zakończyć wojnę na własnych warunkach. Jednocześnie przeciwnicy tej inicjatywy ostrzegają, że w przypadku śmierci irańskich przywódców stanowisko Teheranu może się zaostrzyć, a zaufanie do przyszłych negocjacji pokojowych zostanie podważone.

Z kolei dowództwo wojskowe USA obawia się, że ataki na irańskich przywódców mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa amerykańskich urzędników. Wcześniej minister finansów kraju, Scott Bessent, z powodu gróźb ze strony Teheranu przeniósł się do bazy wojskowej w okolicach Waszyngtonu.

Zginął Chamenei, rządzi Chamenei

Według źródeł NBC Trump nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. Jednocześnie możliwość likwidacji części irańskich przywódców jest omawiana od dawna, ale w ostatnich tygodniach dyskusje nasiliły się w kontekście poszukiwania sposobów zakończenia wojny – zauważa stacja telewizyjna.

Na początku konfliktu zbrojnego w lutym tego roku w wyniku ataków USA i Izraela zginął najwyższy przywódca Iranu Ali Chamenei, który rządził krajem przez 36 lat. W marcu jego następcą został syn Modżtaba Chamenei, który również ucierpiał w wyniku nalotów i przez pewien czas nie pojawiał się publicznie. Niektórzy amerykańscy urzędnicy uważają go za zwolennika bardziej twardej linii niż jego ojciec.



FOT. ATTA KENARE/AFP/EAST NEWS

Wielki portret Modżtaby Chameneiego na placu Baharestan w Teheranie. Obok widoczne są irańskie pociski Zolfaghar

Iran szykuje zamachy

Wcześniej źródła CNN zaznajomione z danymi wywiadu amerykańskiego poinformowały, że Iran opracowuje plany ataku na wysokich rangą urzędników administracji Trumpa w Waszyngtonie z użyciem „brudnej bomby" lub broni chemicznej.

W październiku gazeta „Israel Hayom" pisała, że Mosad ostrzegł CIA przed przygotowywanymi przez Teheran zamachami na Trumpa i jego administrację. Według tych informacji celami mogą stać się również inni wysocy rangą urzędnicy, a środkiem ataku drony. W tej sytuacji Stany Zjednoczone podniosły poziom gotowości pracowników misji dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie i rozpoczęły redukcję personelu ambasad i konsulatów.

Wojna czy pokój?

22 listopada Trump oświadczył, że skłania się ku wznowieniu ataków na Iran. Szef Białego Domu oskarżył irańskich negocjatorów o przeciąganie procesu, a Teheran o eskalację działań zbrojnych po wyborach uzupełniających do Kongresu USA.

Jednocześnie minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi poinformował o gotowości Teheranu do podjęcia negocjacji z Waszyngtonem w sprawie otwarcia cieśniny Ormuz i oświadczył, że władze kraju dążą do „dobrego, godnego i trwałego porozumienia".

IRAN

Irańska piosenkarka została wychłostana za występ bez hidżabu

Kazimierz Sikorski

29-letnia irańska piosenkarka otrzymała 74 uderzeń biczem za niezakrycie swoich włosów. Kobieta została oskarżona o „obrazę przyzwoitości publicznej".

29-letnia Parastu Ahmadi wystąpiła w sukience bez rękawów podczas koncertu transmitowanego na żywo w grudniu 2024 roku. W czerwcu tego roku sąd karny w Kom uznał Ahmadi oraz osiem innych osób za winne „obrazy dobrych obyczajów" poprzez publikację „materiałów obscenicznych".

Oprócz kary uderzeń biczem nałożono na nich dwuletni zakaz opuszczania kraju oraz zakaz prowadzenia działalności audiowizualnej.

Mimo złożenia odwołania pod koniec września sąd apelacyjny w Komie oddalił apelację i utrzymał wyrok w mocy.

Jak podaje dziennik „Etemad", powołując się na prawnika z zespołu obrony, czterej mężczyźni, których poddano karze chłosty, to: Soheil Faghih-Nasiri, Amin Taheri, Amirali Pirnia oraz Mohsen Lashkari.

Irańscy artyści oraz obrońcy praw człowieka potępili karę, ostrzegając, że chłosta jest naruszeniem międzynarodowego zakazu stosowania tortur.

„Wykonanie chłosty wobec irańskiej piosenkarki Parastu Ahmadi i czterech mężczyzn należących do jej zespołu po koncercie bez zasłonięcia włosów hidżabem jest odrażające" – napisał na X wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych ds. praw człowieka Volker Tuerk.

KOLUMBIA

Kilkudziesięciu zakładników zostało uwolnionych

oprac. Anna Nagel

Po blisko 17 godzinach uwolniono zakładników przetrzymywanych przez uzbrojonych napastników w supermarkecie w kolumbijskiej Cartagenie.

Jeden z napastników zginął w operacji przeprowadzonej przez policję i wojsko – przekazał szef państwa w nagraniu opublikowanym na portalach społecznościowych. Akcję służb określił jako „przeprowadzoną absolutnie bez zarzutu".

Nim siły bezpieczeństwa wkroczyły do budynku, świadkowie usłyszeli kilka eksplozji i widziano krążący nisko policyjny śmigłowiec.

W kolumbijskich mediach i na platformach społecznościowych pojawiły się zdjęcia pokazujące dziesiątki policjantów i snajperów na okolicznych budynkach, a także osoby klęczące wewnątrz supermarketu.

Zakładników było początkowo 30, ale potem napastnicy uwolnili pięć starszych kobiet.

Według lokalnych mediów przestępcy domagali się prawie 2 milionów dolarów, dwóch wozów opancerzonych i swobodnego przejazdu do nadmorskiego miasta Barranquilla, około 100 km od Cartageny. Na miejscowym lotnisku na około 45 minut wstrzymano lądowania samolotów.

Cartagena jest jednym z głównych celów turystycznych w Kolumbii. To liczące milion mieszkańców miasto słynie z dobrze zachowanej architektury z XVIII wieku.

eprasa.pl 2a5957dab9

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Jak senior może się dostać do lekarza bez kolejki. Podpowiadamy, jakie dokumenty mu to zapewnią

Sam wiek nie wystarczy, by senior mógł ominąć kolejkę do lekarza. Potrzebne jest odpowiednie orzeczenie lub dokument potwierdzający szczególne uprawnienia. Wyjaśniamy, jakie to są dokumenty

Małgorzata Stempinska

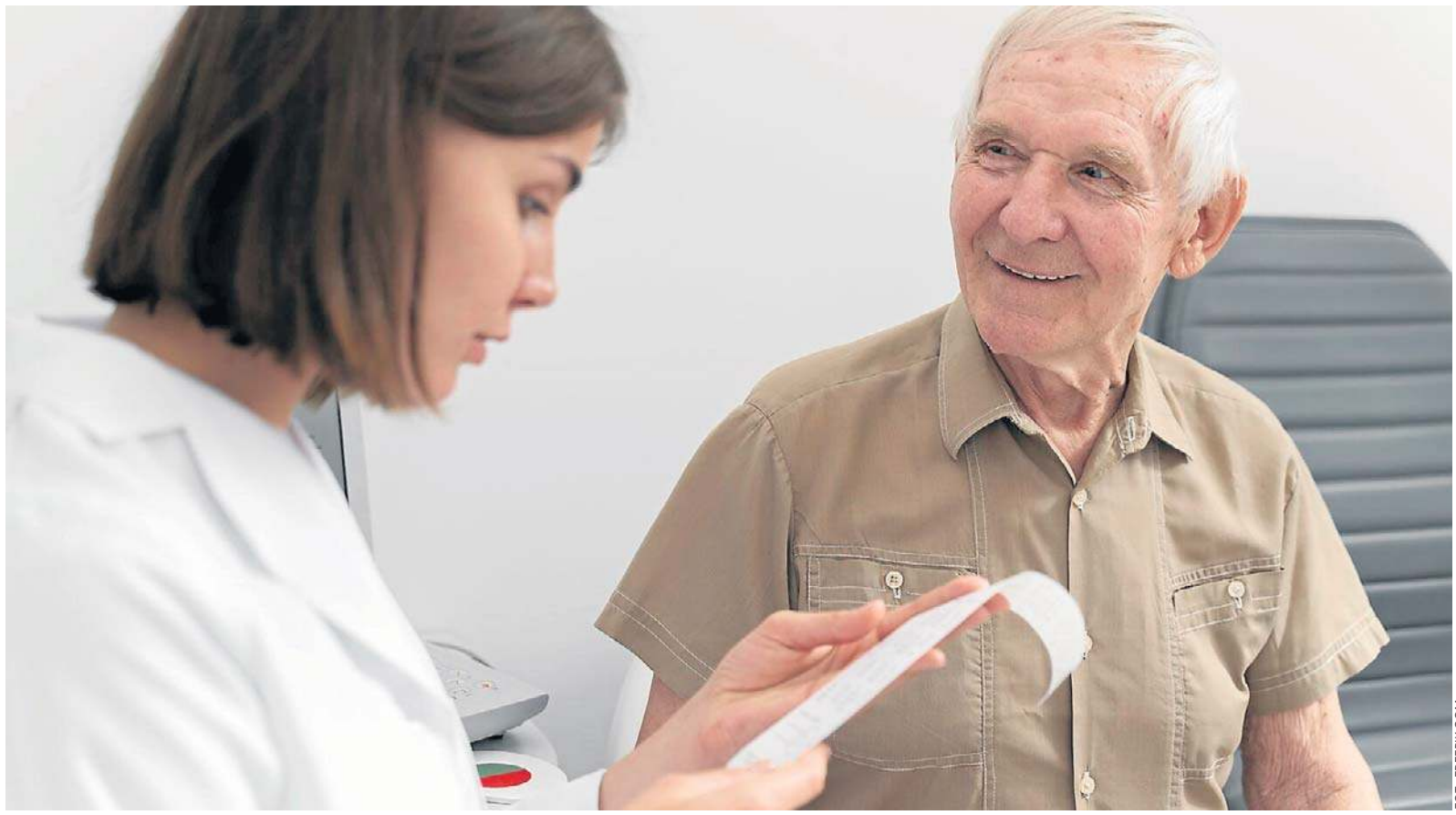

FOT. FREEPIK.COM

Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu

Ustawa z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa katalog świadczeniobiorców, którzy mają prawo do skorzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością. Są to m.in.:

- kobiety w ciąży;
- osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- osoby o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu;
- inwalidzi wojenni i wojskowi; kombatanci;
- cywilne niewidome ofiary działań wojennych;
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych;
- świadczeniobiorcy do 18. roku życia, u których stwierdzono ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu;
- osoby deportowane do pracy przymusowej;
- uprawnieni żołnierze lub pracownicy, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- weterani poszkodowani, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- żołnierze zawodowi w przypadku korzystania ze świadczeń w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej oraz przez niego nadzorowanych;
- żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową w przypadku korzystania ze świadczeń udzielanych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej, oraz przez niego nadzorowanych.

Pierwszeństwo w dostępie do lekarza nie znosi innych obowiązujących zasad. Jeśli do danego specjalisty wymagane jest skierowanie, nadal trzeba je posiadać. Tak samo jest w przypadku badań czy zabiegów. Brak wolnych miejsc lub wyczerpanie limitu kontraktowego nie pozbawia pacjenta prawa do świadczeń poza kolejnością.

Kto dostanie się bez kolejki do lekarza

Przepisy mówią, że osobom uprzywilejowanym przysługuje korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej. Mowa tutaj o pomocy udzielanej w szpitalach oraz o świadczeniach specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej (specjaliści przyjmujący w przychodniach).

Przepisy mówią, że takie osoby mają być przyjęte przez lekarza w dniu zgłoszenia. – W przypadku, gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone później niż w ciągu siedmiu dni roboczych od dnia zgłoszenia – wyjaśnia Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Co ważne, ten termin stosowany jest wyłącznie w odniesieniu do pacjenta zgłaszającego się po raz pierwszy. W przypadku, gdy świadczeniobiorca jest już objęty leczeniem, przy wyznaczaniu kolejnych terminów traktowany jest jako osoba kontynuująca leczenie, i jedynie wskazania medyczne (plan leczenia) powinny mieć wpływ na wyznaczenie terminu kolejnego świadczenia.

Jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa, osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy. Może też zwrócić się do właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta

Wymienione wyżej osoby bez kolejek są również obsługiwane w aptekach. Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu.

Jakie dokumenty trzeba okazać u lekarza lub w aptece

Osoby uprzywilejowane muszą okazać właściwy dokument potwierdzający ich uprzywilejowany status. Mowa tutaj o:

- Legitymacji Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi wydanej przez Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża;
- Legitymacji Zasłużonego Dawcy Przeszczepu wydanej przez Ministra Zdrowia;
- Legitymacji inwalidy wojennego i wojskowego wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu ZUS;
- Legitymacji osoby represjonowanej wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu Rw-52;
- Legitymacji Kombatanta wydawanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Co jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa

Wówczas osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy.

Jeżeli placówka nie respektuje przysługującego prawa, można zwrócić się do jej kierownictwa, właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta. ©℗

eprasa.pl 2a5957dab9

POD PARAGRAFEM

Za kilka dni rocznica urodzin **Francisa Henry'ego Durbridge'a,** (ur. 25 listopada 1912 r. – zm. 11 kwietnia 1998 r.), popularnego angielskiego autora powieści, słuchowisk i seriali sensacyjnych. W Teatrze Sensacji „Kobra" dokonano aż 8 adaptacji jego dzieł.

HISTORIA

Polscy komuniści na widelcu policji. Przypadek Joska Mützenmachera

Wojciech Rodaczek

W latach 30. XX w. działalność Komunistycznej Partii Polski została skutecznie sparaliżowana. Wszystko dzięki operacji polskiej policji i intrydze jej agenta Joska Mützenmachera.

Rankiem 22 sierpnia 1933 r. patrol policji dokonał na Szczęśliwicach makabrycznego odkrycia. W jednej z glinianek znaleziono ciało tajemniczego denata, którego twarz została rozbita na krwawą miazgę. Jeszcze tego samego dnia wszczęto śledztwo w tej sprawie i poinformowano o nim prasę.

Nazajutrz stołeczna bulwarówka „Express Poranny" donosiła: „Nieopodal toru elektrycznej kolejki dojazdowej, w gliniance położonej między przystankiem »Granica Miasta« a stadionem szczęśliwickim, znaleziono pogrążone w wodzie zwłoki mężczyzny, lat około 40, dobrej tuszy, łysego, odzianego w ciemnobrązowy garnitur (...). Twarz denata była zupełnie zmasakrowana i nie do rozpoznania".



Działacze Komunistycznej Partii Polski podczas VI zjazdu partii w 1932 r. Josek Mützenmacher u góry z lewej, zaznaczony kółkiem

Czy to on?

Istniała grupa ludzi, których ta wiadomość przyprawiła o palpitację serca. Należeli do niej członkowie centralnych władz Komunistycznej Partii Polski, współpracujący z towarzyszem Mietkiem Redyko. Jego fizyczność i ubiór idealnie pasowały do opisu z gazety. Gdy nie dawał znaku życia już kolejny tydzień, nie mieli wątpliwości co do tożsamości denata z glinianki. Wydali wewnątrzpartyjny komunikat pt. „Tow. Redyko zamordowany".

„Mamy tu do czynienia z bestialskim mordem politycznym, który winien poruszyć najszersze masy miast i wsi" – napisano w ulotce. W następnych dniach komunistyczna prasa w całej Europie rozpisywała się o śmierci towarzysza Redyko. W Moskwie ku jego czci zorganizowano akademię.

Na początku października wnioski komunistów potwierdziły polskie władze. Informowano, że w gliniance znaleziono ciało Joska Mützenmachera, znanego pod partyjnym pseudonimem Mietek Redyko.

Policja na tropie

Sam Mützenmacher, cały i zdrów, śledził następstwa swojej sfingowanej śmierci z kryjówki, w której umieściła go policja. Zrealizował misję wyznaczoną przez komisarza Henryka Kaweckiego. Proces samozniszczenia w KPP został uruchomiony. W pięć lat później tysiące jej członków zginęło w stalinowskich czystkach, a partia ta przestała istnieć. Jak do tego doszło?

Po przewrocie w 1926 r. piłsudczycy przystąpili do rozprawy z radykalnymi partiami, które według nich zagrażały bezpieczeństwu wewnętrznemu. Na pierwszy ogień poszły komunizujące Niezależna Partia Chłopska i białoruska Hromada. Potem policja polityczna zaczęła infiltrować KPP.

Operacją przeciw czerwonym dowodził Henryk Kawecki. Ów warszawski prawnik i weteran Polskiej Organizacji Wojskowej związany był z resortem od 1921 r. Uważano go za wybitnego specjalistę w swoim fachu. W lutym 1927 r. został naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa MSW.

W latach 20., oprócz aresztowań i innych represji, polskie służby starały się prowadzić wobec komunistów mniej konwencjonalne działania operacyjno-śledcze. Chodziło o to, by zasiać w ich szeregach zamęt, panikę lub rozpalić bratobójczą walkę. To właśnie Kawecki zintensyfikował tego rodzaju operacje.

Kariera w partii

Jednak majstersztykiem naczelnika MSW była prowokacja, której dokonał przy udziale Mützenmachera. Dopomógł mu przypadek.

Mützenmacher urodził się 18 kwietnia 1903 r. w Mławie. Matka zmarła tuż po jego urodzeniu. Wychowywał go ojciec, ubogi żydowski powroźnik. W 1918 r. zaczął terminować u tapicera, jednak nie zamierzał klepać biedy w rodzinnym miasteczku. Jego wyobraźnię rozpalały idee stworzone przez Marksa i Engelsa, a wprowadzane przez Lenina. Dlatego też Josek zaczął działać, od maja 1920 r., w zakonspirowanej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

10 sierpnia 1920 r., gdy Armia Czerwona zajęła Mławę, był w ekstazie. Od razu zgłosił się, by służyć rewolucji. W 1922 r. Mützenmacher trafił do Moskwy, gdzie rozpoczął studia na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowych Zachodu (KUMNZ). Tutaj przybrał partyjny pseudonim Mietek Redyko (od słów rewolucja, dyktatura, komunizm).

Po ukończeniu kursu we wrześniu 1924 r. przerzucono go do Warszawy. Tu został sekretarzem KC Związku Młodzieży Komunistycznej, młodzieżówki KPP.

Gdzie? W więzieniu

W spreparowanym dowodzie osobistym tow. Redyko miał napisane, że pochodzi z Będzina. Niestety śledczy, który go przesłuchiwał, znał to miasto na wylot. Szybko ustalono, że zatrzymany kłamie. I wtedy Mützenmacher wyznał swoją prawdziwą tożsamość. W ciągu następnych miesięcy policji udało się ustalić jego prawdziwy życiorys i całkiem wysoką pozycję, jaką zajmował w ruchu komunistycznym.

W końcu, prawdopodobnie gdzieś w 1928 r., ostatecznie się złamał i przystał na warunki podyktowane mu osobiście przez Henryka Kaweckiego. Oprócz pozyskiwania informacji z życia kompartii wyznaczono mu zadanie specjalne. Miał przekonywać towarzyszy partyjnych, że w KPP funkcjonuje wielu prowokatorów i że trzeba podjąć przeciwko nim walkę.

Mützenmacher rozpoczął swoją misję w czasie odsiadywania wyroku sześciu lat ciężkiego więzienia. Partia była wtedy mocno wewnętrznie zantagonizowana. Bój toczyły ze sobą dwie frakcje. „Większościowcy" chcieli działać w porozumieniu z socjalistami, „Mniejszościowcy", z Julianem Leńskim na czele, byli radykalnymi sekciarzami zapatrzonymi w Stalina. Towarzysz Redyko grał sympatyka tych drugich, wskazując tych pierwszych jako prowokatorów.

W filcowym mundurze

W lutym 1931 r. Mützenmacher, zapewne po interwencji Kaweckiego, został wypuszczony na wolność i zaczął „szyć buty" Alfredowi Lampemu ps. „Marek" – „mniejszościowcowi" oddanemu partii. Rozpowiadał towarzyszom, że to właśnie ów człowiek jest „policyjnym szpiclem". W 1932 r. złożył na niego donos do OGPU.

Wiosną 1933 r. Mützenmacher przybył do Warszawy i objął stanowisko szefa Sekretariatu Krajowego KPP. Od razu skontaktował się z Kaweckim. Ten zdecydował się zakończyć prowokację wedle wcześniej przygotowanego planu. Namierzono i rozbito kierownictwo KPP w Polsce. W maju 1933 r. zlikwidowano Centralny Związek Zawodowy KC KPP, wydział Propagandy i Agitacji KC KPP, skład literatury partyjnej Centralnej Techniki KC KPP. Aresztowano przy tym słynnego członka KC KPP Mariana Buczka, późniejszego bohatera PRL.

W lipcu zatrzymano 32 komunistów związanych z kluczową podziemną drukarnią. Jednak najważniejszą akcję przeprowadzono 17 sierpnia, kiedy w Warszawie aresztowano niemal wszystkich członków krajowej centrali KPP.

W prążkowanym garniturze

Po zadaniu Mützenmachera należało wycofać z gry tak, by nie wzbudzić podejrzeń co do jego podwójnej roli. Znaleziono denata, który fizycznie przypominał Redykę z tuszy i wzrostu. Ubrano go w prążkowany garnitur Mützenmachera, zmasakrowano twarz, by uniemożliwić jego identyfikację. Na koniec podrzucono do jednej ze szczęśliwickich glinianek.

Po swojej sfingowanej śmierci Josek Mützenmacher nadal współpracował z MSW. Zaczął nowe życie w Bydgoszczy, a potem w Warszawie. Pisał demaskatorskie antykomunistyczne książki (w tym „Historię KPP" jako Jan Alfred Reguła), publikował w katolickich pismach. W czasie wojny współpracował i z gestapo, i z podziemiem. Po wojnie, już jako Jan Roszkowski, wstąpił do PPR.

Zmarł nierozpoznany w 1947 r. we Wrocławiu.

eprasa.pl 2a5957dab9

PROGRAMOWO



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dochodzi do egzekucji na menadżerce klubu nocnego. Śledczy szybko ustalają, że kobieta była agentką ABN, działającą pod przykrywką, a jej śmierć ma związek z prowadzonym przez nią śledztwem, dotyczącym handlarzami bronią. Czy detektywi ustalą, kto tak naprawdę stoi za śmiercią śledczej?

Tymczasem Model i Wiktoria rozpoczynają przygotowania do eksperymentalnej terapii w Szwajcarii. Są szczęśliwi, ponieważ według lekarzy... wszystko będzie dobrze. Czy na pewno wszystko się uda? To się okaże w kolejnych odcinkach.

G. 18:05

Klan

TVP 1

Milecka ma do Brajana pretensje o kulejący niemiecki, a do Uli o spóźnienie. Ula żali się ojcu na Kornela. Irmina martwi się o męża. Po krztuścu i ze złamanymi żebrami pracuje tak jak dawniej, na pełnych obrotach. Razem z Bogną planują, jak namówić go na rehabilitację.

Do kwiatokawiarni przychodzi Lis w towarzystwie Jolanty. Podpuszcza Wacka, żeby pomógł zdjąć Bolka ze stanowiska. Po przemyśleniu argumentów Paweł zaprosił Jerzego.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka wciąż nie potrafi pogodzić się z tym, co usłyszała od ginekolożki. Jeszcze trudniej jest przekazać te wieści Piotrkowi. Dlatego Melka nie mówi mu prawdy. W tajemnicy w innym gabinecie chce zasięgnąć drugiej opinii...

Tymczasem dręczony wyrzutami sumienia, Maciek idzie wytłumaczyć się Pawłowi. Przeprasza go z autentyczną skruchą, lecz Paweł traktuje go na tyle szorstko, że chłopak ucieka. Nie wraca jednak do domu. Wie, że ojciec Julki ma rację – Maciek zasłużył na karę i postanawia sam ją sobie wymierzyć... Natomiast policji udaje się ustalić tożsamość człowieka, który mógł stać za podpaleniem klubu i napadami na Elizę. Wysyłają patrole. Tymczasem Eliza, sfrustrowana niepowodzeniami w szukaniu inwestora dla klubu, odsyła Świdra, który mianował się jej ochroniarzem.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Natalia dowiaduje się, że aresztowany kurier wskazał ją jako prawniczkę. Michał twierdzi, że padł ofiarą rasistowskiego ataku.



Celina wbrew woli Łukasza zostaje „testerką wierności", a jej cel od razu zwraca na nią uwagę podczas prowokacji. Z kolei Madzia przed pokazem mody zastępuje Ignacego Olą i prosi dziewczynę, by odważyła się pokazać stomię, podczas gdy Weronika planuje nagłośnić tę historię w mediach. Jak skończy się ta cała sytuacja z Olą? Czy Weronika robi dobrze?

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Ula walczy o siebie – próbuje mówić o gwałcie! Dziwne zachowanie Uli martwi Kamila. Dex też się niepokoi – chce wiedzieć dlaczego ukochana go unika. Dziewczyna nie wyjaśnia, że została zgwałcona przez wykładowcę, prosi tylko Dexa o wsparcie. Ula dostaje wiadomość od Wysockiego, który przypomina o konsultacjach przed jutrzejszą poprawką. Hofferówna się przełamuje – oświadcza wykładowcy, że wie co jej zrobił! Z kolei w dziekanacie składa podanie o zmianę egzaminatora w związku z gwałtem na niej...

Bradecka w rozpaczy – jej synek ledwo przeżył kolejny kryzys po chemioterapii. Lekarz twierdzi, że czeka go długa i bardzo droga rehabilitacja... Judyta spóźnia się do pracy – widzi, że szef jest zły. Wścieka, ostro atakuje Fabiana – grozi mu, że jest zdolna do wszystkiego!



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Morus zostaje kierownikiem sandomierskiego oddziału firmy sprzątającej i serwisującej wagony kolejowe w ruchu pasażerskim. Byłemu naczelnikowi, po serii wpadek i niepowodzeń, bardzo zależy na tej pracy.

Tymczasem w mieście mają miejsce tajemnicze wydarzenia. Mieszkańców budzi w nocy syrena alarmowa, zaś na kolejowym szlaku dochodzi do sabotażu i uszkodzenia urządzeń odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W firmie serwisowej ma miejsce włamanie.

G. 22:25

Klangor

TVP 1

Emil trafia do szpitala. Policja próbuje odnaleźć zabójcę Ariela, chłopaka Gabi. Rafał jest naciskany przez żonę, aby zgłosił zaginięcie córki. Podczas przesłuchania Emil nie przyznaje się, aby miał cokolwiek wspólnego z zaginięciem młodych.

Dramat rodzinny z historią kryminalną w tle i Arkadiuszem Jakubikiem. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie nastolatka, córka psychologa więziennego. Ojciec rozpoczyna poszukiwania na własną rękę.

eprasa.pl 2a5957dab9

KRZYŻÓWKA NR 183

Poziomo:

3) krążek rzucany przez lekkoatletę,
6) rdzenny mieszkaniec Pirenejów,
11) popularna marka zup błyskawicznych,
12) plan, postanowienie, intencja,
13) rodak Leonarda da Vinci,
14) drapieżnik o cennym futrze,
15) lekki, kruchy torcik z ubitych białek i cukru,
16) słynna nowela Bolesława Prusa,
17) „serce" samochodu,
18) chęć do działania, entuzjazm,
19) wydłużony okrąg, elipsa,
21) czekoladowa do przekładania tortu,
23) druk reklamowy,
26) mały miejski model Toyoty,
27) dbałość o kogoś,
30) piosenka Krystyny Prońko,
31) dawniej tancerz baletowy,
34) sprzączka przy pasku,
38) wydzielona strefa na stadionie,
39) połowica upartego kłapoucha,
40) pensja na rękę,
41) włoska marka ciężarówek,
42) ćwiczenia sprawnościowe.

Pionowo:

1) biała papuga z ruchomym czubem na głowie,
2) znak wypalany dawniej skazańcom,
3) szybkie zbliżenie się,
4) bita droga poza miastem,
5) najcieńsze naczynia krwionośne w organizmie,
6) miasto w województwie lubuskim z lotniskiem,
7) palma betelowa, pinang,
8) niezwykle jasny obiekt astronomiczny,
9) przyrząd z igłą magnetyczną wskazującą północ,
10) słodka bułka drożdżowa,
20) legendarny krwiopijca z Transylwanii,
22) forma robotniczego protestu,
24) najdłuższa rzeka Francji,
25) dawna skórzana sakiewka,
28) regionalna nazwa jeżyny,
29) dodatek do młodych ziemniaków,
31) przerzut wojsk na teren wroga,
32) kultowy film akcji Luca Bessona z 1990 roku,
33) obrońca środowiska,
35) srogi wachmistrz Michała Wołodyjowskiego,
36) Norman, amerykański pisarz, autor „Nagich i martwych",
37) Louis, francuski poeta surrealista („Dzwony Bazylei").

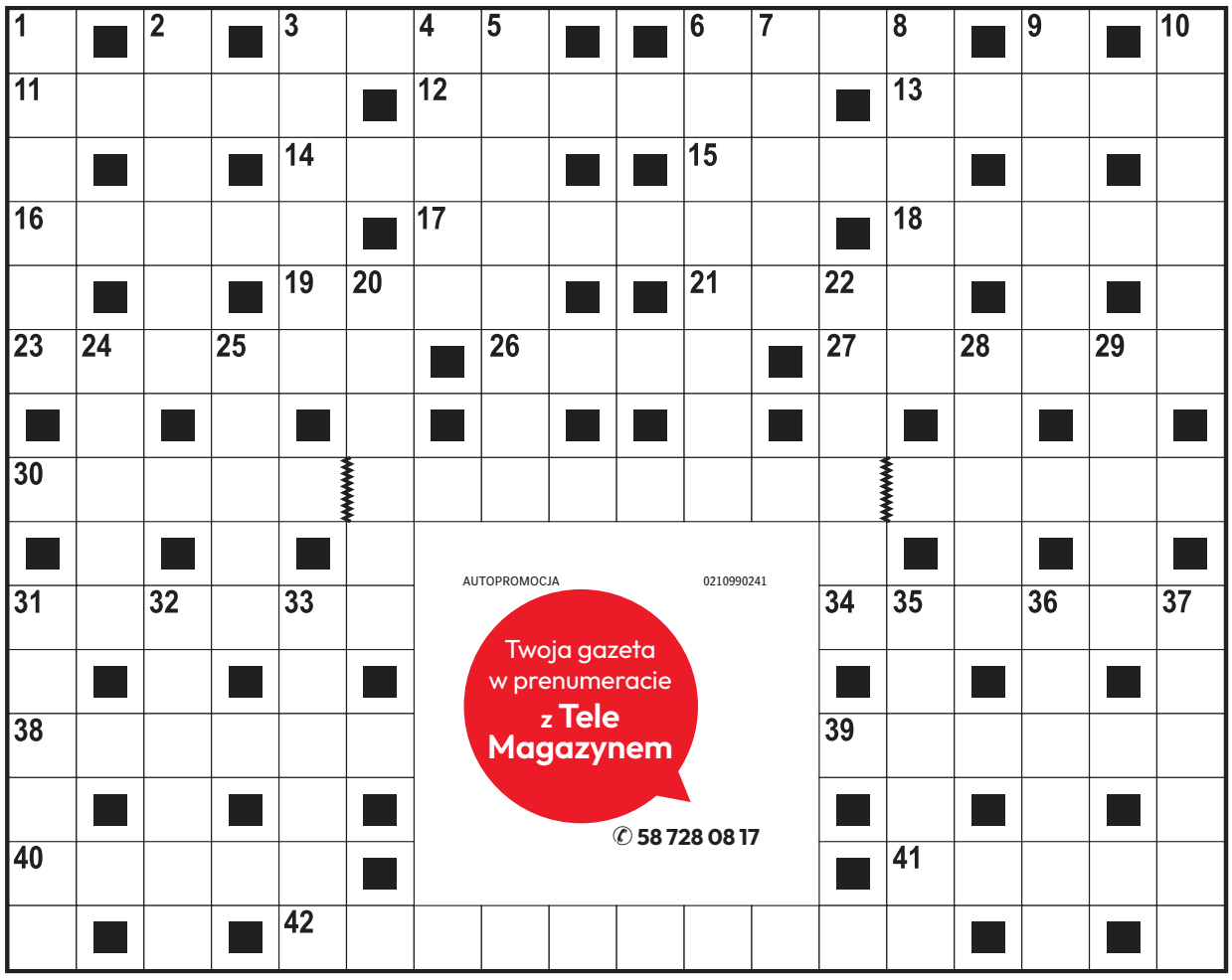

AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 182

K	■	A	■	T	R	A	N	■	■	S	M	O	G	■	O	■	K		
L	E	N	O	R	■	L	U	N	E	T	A	■	R	A	D	Ż	A		
E	■	E	■	E	L	E	W	■	■	A	R	I	A	■	E	■	I		
R	E	M	I	Z	■	J	O	G	U	R	T	■	H	U	Z	A	R		
Y	■	I	■	O	G	A	R	■	■	K	A	P	A	■	W	■	K		
K	W	A	D	R	A	■	Y	E	T	I	■	I	M	P	A	L	A		
■	I	■	I	■	J	■	S	■	■	N	■	P	■	R	■	A	■		
T	E	R	E	S	A	S	Z	M	I	G	I	E	L	Ó	W	N	A		
■	K	■	T	■	N							T	■	B	■	D	■		
M	O	K	A	T	E							A	M	A	T	O	R		
Ę	■	A	■	E	■							■	Ą	■	R	■	E		
S	Z	P	A	R	A							S	C	H	E	D	A		
T	■	E	■	R	■							■	Z	■	P	■	L		
W	I	L	N	O	■							■	K	H	A	K	I		
O	■	A	■	R	E	A	L	I	Z	A	C	J	A	■	K	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

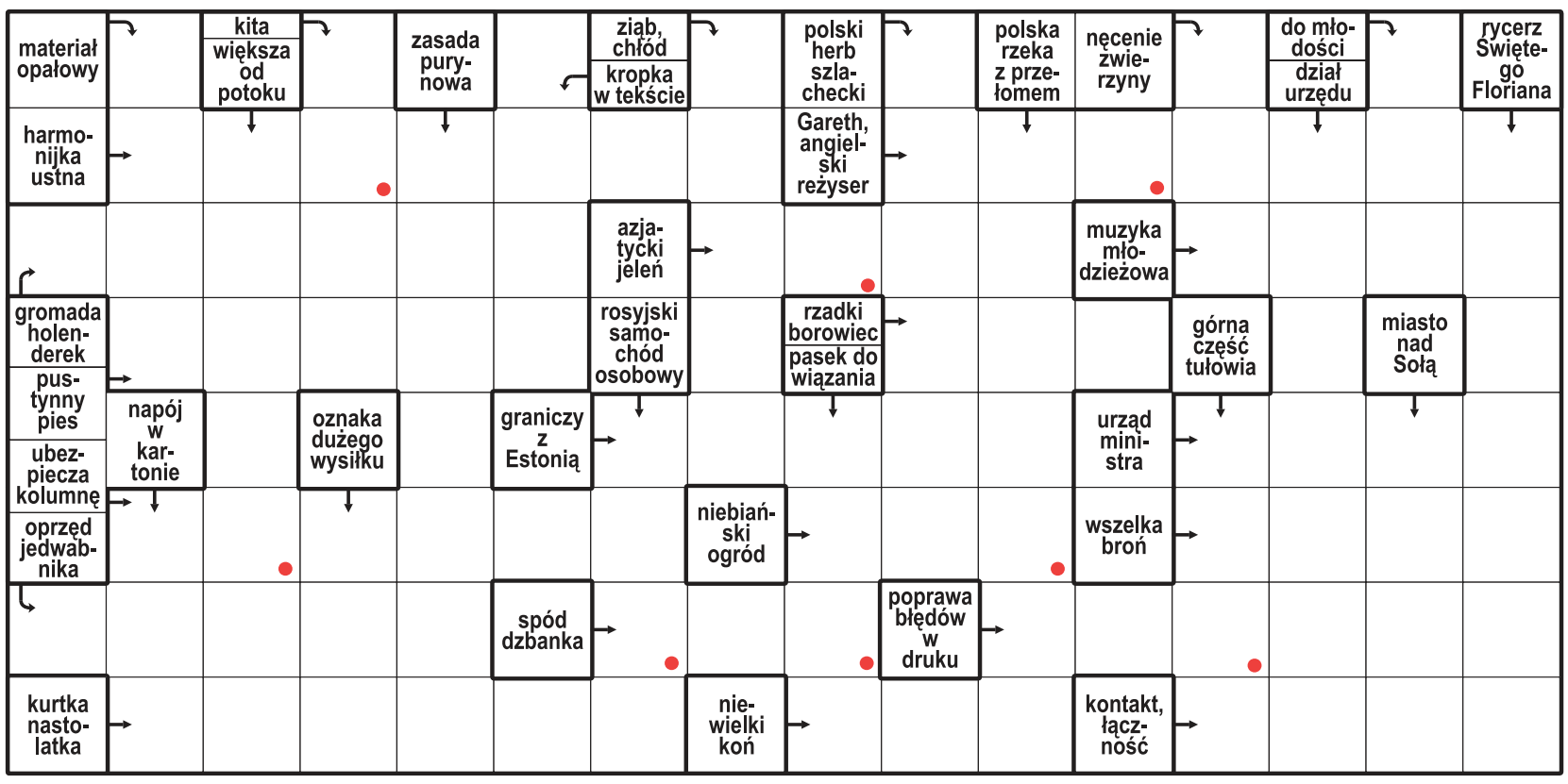

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWIAZDOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny wróży, że los podsunie Ci dyskretną wskazówkę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekt. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór odsłoni przed Tobą ważny trop.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa zmieni bieg spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przypadkowe słowa ukażą ukryty sens.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że cichy znak wskaże właściwe rozwiązanie dawnego dylematu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi zachować część tajemnicy dla siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że drobny szczegół okaże się kluczem do rozwiązania trudnej sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie panował chaos. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja mądrym decyzjom.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, ktoś ujawni sekret, który pozwoli spojrzeć na wydarzenia z nowej strony.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się nieoczekiwana okazja. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że odwaga pomoże ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zaprocentuje. Horoskop dzienny zapowiada, że gest wykonany dziś wróci w dobrej chwili.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi, że kreatywny pomysł nabierze znaczenia, jeśli zaufasz własnemu rytmowi dnia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że marzenia i rzeczywistość zbliżą się do siebie bardziej, niż przypuszczasz.

eprasa.pl 2a5957dab9

PIŁKA NOŻNA

Liga Europy: Lech i Jagiellonia przed ciężkimi wyjazdami



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W poprzedniej kolejce Lech Poznań przegrał z Benficą w Lizbonie 1:3 i skomplikował sobie sprawę gry na wiosnę w fazie pucharowej

Jakub Jabłoński

W 5. kolejce fazy ligowej Ligi Europy przed polskimi klubami dwa naprawdę wymagające wyjazdy. „Duma Podlasia" sprawdzi się na tle rywala z Premier League, a „Kolejorz" wybierze się do Belgii, gdzie nie ma dobrych wspomnień.

Oba kluby faworytem swoich meczów nie będą. Jagiellonię czeka zdecydowanie trudniejsze zadanie. Podopieczni trenera Adriana Siemieńca zagrają z Sunderlandem na słynnym „Stadionie Światła" o swoje dopiero drugie zwycięstwo w Lidze Europy. Przypomnijmy, że poprzednio w drugich co do ważności europejskich rozgrywkach spod szyldu UEFA okazali się lepsi jedynie od niżej notowanego Araratu-Armenia Erywań. Poza zasięgiem okazały się rywalizacje z Olympiakosem Pireus, Anderlechtem Bruksela oraz niespodziewanie Lewskim Sofia w ostatniej kolejce, kiedy o porażce decydowało trafienie z końcówki spotkania.

O skali trudności wiele może powiedzieć wycena kadry „Dumy Podlasia", która jest o ponad 400 000 000 euro niższa od całej jedenastki rywala grającego na co dzień w Premier League. Pewnego rodzaju pocieszeniem i pokrzepieniem dla Jagiellonii Białystok przed wymagającym meczem może być fakt, że w październiku angielski zespół przyjechał do Poznania i został zatrzymany przez Lecha po wyrównującym golu Leo Bengtssona. Największą stratą rywali pozostaje kapitan Granit Xhaka, który z powodu urazu łydki pauzuje do końca roku.

Jagiellonia nie będzie mogła liczyć na doping swoich kibiców z sektora gości. To efekt kary nałożonej za ich ostatnie zachowanie sprzed pierwszego gwizdka w stolicy Bułgarii, kiedy starli się z miejscowymi fanami.

Transmisję meczu Sunderland – Jagiellonia obejrzymy za darmo w telewizji naziemnej na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Równolegle spotkanie na płatnych kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Na sędziego meczu decyzją UEFA wyznaczony został bułgarski arbiter Georgi Kabakow. Początek o godzinie 21.

Niewygodny rywal Lecha

Mistrz Polski tylko w teorii i na papierze będzie miał łatwiejsze zadanie. „Kolejorz" przyjedzie do Belgii, gdzie zawsze grało mu się ciężko i nie ma dobrych wspomnień (rewanż z KRC Genk 1:5). W czwartkowy wieczór wcale nie będzie prościej. Lechici zmierzą się z zajmującym czwarte miejsce w tabeli Ligi Europy rewelacyjnym Royalem Union Saint-Gilloise, który do tej pory szedł jak burza w czterech poprzednich meczach, ani jednego nie przegrywając.

Podopieczni Nielsa Frederiksena będą chcieli za to poszukać swojego pierwszego zwycięstwa w tegorocznej fazie ligowej. Wciąż bowiem najlepszym wynikiem pozostaje remis ze wspomnianym już Sunderlandem. W ostatniej kolejce Lech musiał uznać wyższość portugalskiego giganta – Benfiki Lizbona (1:3), a w dwóch pierwszych meczach z Bayerem Leverkusen i Crystal Palace stanowił jedynie tło dla mocniejszych rywali. W czwartkowym meczu nie zagrają na pewno kontuzjowani liderzy Patrik Walemark, Mikael Ishak oraz Pablo Rodriguez.

Transmisję meczu Royale Union Saint-Gillose – Lech Poznań od godz. 18.45 obejrzymy również za darmo w telewizji naziemnej na ogólnodostępnym kanale TV 6. Równolegle spotkanie będzie transmitowane na płatnych Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1.

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współudział w nieruchomości, cała Polska 518503404

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

MALOWANIE mieszkań. 788-016-988.

SUFITY Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

USŁUGI hydrauliczne i remontowe. Tel. 607-524-983.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE Karcherem 501214279.

REKLAMA 0011618138

WÓJT GMINY SADLINKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, stanowiący własność Gminy Sadlinki.

0011618101

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22.11.2026r
odeszła w wieku 94 lat
nasza Ukochana Mama, Babcia i Prababcia

Ś † P

Blandyna Próchniak

nauczyciel , wychowawca, działacz harcerski i społeczny, wielokrotnie odznaczona i wyróżniana, otrzymała m.in.
Odznakę honorową Zasłużony Ziemi Gdańskiej
Krzyż zasługi dla ZHP
Medal Komisji Edukacji Narodowej
Złoty Krzyż Zasługi
Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

Msza św. pogrzebowa odbędzie się
dnia 27 listopada 2026 r. o godz. 13:00 w Kaplicy cmentarnej na cmentarzu Marynarki Wojennej w Gdyni, ul. Antoniego Muchowskiego 18.
Po mszy uroczystości pogrzebowe.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011618246

Panu
Jackowi Sikorskiemu

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Koleżanki i Koledzy z „WUŻ" Port and Maritime Services Ltd Sp. z o.o.

0011618264

Wyrazy głębokiego współczucia

Panu Krzysztofowi Gajewskiemu
sędziemu Sądu Okręgowego w Gdańsku

i Pani Małgorzacie Gajewskiej
sędzi Sądu Okręgowego w Gdańsku

z powodu śmierci

Ojca i Teścia

składają

Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, sędziowie i pracownicy Sądu Okręgowego w Gdańsku

eprasa.pl 2a5957dab9

SPORT

• **Energa Trefl Gdańsk wygrała z Norwidem Częstochowa 3:0.** Siatkarze awansowali na szóste miejsce w Tauron Lidze.

PIŁKA RĘCZNA

PGE Wybrzeże zagra o awans w Ergo Arenie

Paweł Stankiewicz

Piłkarze ręczni PGE Wybrzeża Gdańsk przegrali w Macedonii w piątej kolejce grupy G w Lidze Europejskiej. Kluczowe jest to, że zajmuje drugie miejsce i ma wpływ na dalszy los. Nie może jednak przegrać z VfL Gummersbach w Ergo Arenie.

PGE Wybrzeże dobrze radzi sobie w rozgrywkach Ligi Europejskiej i dzielnie walczy z wymagającymi rywalami. Na pięć meczów grupowych drużyna z Gdańska trzy wygrała i dwa przegrała, ale to aktualnie daje drugie miejsce w tabeli. Podopieczni trenera Partyka Rombla mogli zapewnić sobie awans w Macedonii, ale popełnili zbyt dużo prostych błędów i w efekcie przegrali 27:34 (14:20).

Piłkarze ręczni z Gdańska nadal jednak mają wszystko w swoich rękach, a losy awansu rozstrzygną się 1 grudnia w Ergo Arenie. Wtedy PGE Wybrzeże podejmie niemiecki zespół VfL Gummersbach, z którym wygrało na wyjeździe. To oznacza, że remis zapewni podopiecznym trenera Rombla wyjście z grupy, bo na pewno będą wówczas w tabeli przed VfL Gummersbach, który ma identyczny dorobek punktowy. PGE Wybrzeże może wyjść z grupy nawet w przypadku porażki w Ergo Arenie w ostatnim meczu grupowym. To jednak pod jednym warunkiem, czyli HC Eurofarm Pelister z Macedonii musiałby przegrać na wyjeździe z hiszpańskim Dicorpebal Logrono La Rioja.

Fakty są takie, że piłkarze ręczni PGE Wybrzeża pokazali, że są w stanie skutecznie rywalizować i wygrywać w Lidze Europejskiej. To pokazuje klasę zespołu. Oczywiście, są błędy, ale drużyna musi się też uczyć i zbierać doświadczenie grając w tych rozgrywkach.

Drużyna trenera Patryka Rombla nie zapomina o Lotto Superlidze, choć łączenie tych rozgrywek na pewno nie jest łatwe. Piłkarzom ręcznym PGE Wybrzeża wychodzi to jednak nieźle, bowiem zajmują w lidze szóste miejsce i tracą tylko trzy punkty do trzeciego KGHM Chrobrego Głogów. To pokazuje, że w tym sezonie zespół Gdańska ponownie będzie walczyć o medal mistrzostw Polski.



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Piłkarze ręczni PGE Wybrzeża Gdańsk mają wszystko w swoich rękach w kontekście wyjścia z grupy

HC Eurofarm Pelister - PGE Wybrzeże Gdańsk 34:27 (20:14)

PGE Wybrzeże: Mateusz Zembrzyki 1 - Mikołaj Czapliński 5, Jakub Będzikowski 4, Lukas Morkovsky 2, Thorvaldur Thorvaldsson 3, Wiktor Tomczak 1, Filip Michałowicz 1 - Kornel Poźniak, Ionut Stanescu 4, Oskar Witczak 3, Oskar Czertowicz 3, Tomasz Gębala

ŻUŻEL

Żużlowców z Gdańska czeka trudny sezon

Paweł Stankiewicz

Wybrzeże Gdańsk ogłosiło skład, w jakim będzie rywalizować w sezonie 2027 w Metalkas 2. Ekstralidze. Drużyna pełnić będzie rolę beniaminka. Trenerem zespołu Wybrzeża nadal będzie Lech Kędziora.

Kluby musiały podpisać umowy z zawodnikami w dniach 16-20 listopada, ale rynek transferowy nie dawał zbyt wielu możliwości. Zawodnicy już wcześniej mieli wybrane kluby, a w Gdańsku nie szukano nowych żużlowców na siłę.

To oznacza, że w obecnej sytuacji Wybrzeże postawiło dokładnie na tych zawodników, którzy w tym roku na torze wywalczyli awans do Metalkas 2. Ekstraligi. I w takim składzie rywalizować będzie na wyższym szczeblu po dwóch latach nieobecności.

Tak wygląda skład Wybrzeża Gdańsk na sezon 2027: Jacob Thorssell, Timo Lahti, Tim Sorensen, Krystian Pieszczek, Mateusz Bartkowiak (U24), Eryk Kamiński, Jan Przanowski (wypożyczenie z Grudziądza). Dwaj ostatni zawodnicy będą pełnić rolę juniorów w zespole, a Eryk Kamiński przedłużył już umowę z klubem także na 2028 rok. Ponadto umowy z Wybrzeżem dla zapewnienia sobie przynależności klubowej podpisali Szwed Tomas Jonasson i Duńczyk Jacob Boelcho.



FOT. RAFAŁ RUSIECKI

Wybrzeże Gdańsk do nowego sezonu przystąpi w tym samym składzie, w którym wywalczyło awans

Ważną rolę odgrywać mają zawodnicy zagraniczni, którzy już od dłuższego czasu reprezentują barwy Wybrzeża - Jacob Thorsell jeździł przez trzy sezony w zespole z Gdańska, a po dwa sezony mają zaliczone Timo Lahti oraz Tim Sorensen. Thorsell jest dziewiątym, a Lahti dziesiątym najskuteczniejszym zawodnikiem zagranicznym w historii Wybrzeża. Absolutnym liderem pod względem startów w klubie z Gdańska z obecnej kadry jest Krystian Pieszczek, dla którego będzie to już dziesiąty sezon w barwach Wybrzeża.

Rywale Wybrzeża Gdańsk w najbliższym sezonie w Metalkas 2 Ekstralidze: Krono-Plast Włókniarz Częstochowa (spadkowicz z PGE Ekstraligi), Hunters PSŻ Poznań, Innpro ROW Rybnik, H. Skrzydlewska Orzeł Łódź, Dakar Development Stal Rzeszów, Cellfast Wilki Krosno oraz Moonfin Magnus Ostrów Wielkopolski. To będzie trudny sezon dla trenera Lecha Kędziory i jego podopiecznych, którzy będą walczyć o utrzymanie. Kluczowe będzie zdobywanie punktów w Gdańsku, bo to własny tor ma być atutem Wybrzeża.

PIŁKA NOŻNA

Jan Urban zachował posadę na eliminacje Euro ’28. Czy to niespodzianka? I tak, i nie...

Adam Godlewski

Wtorkowe spotkanie prezesa PZPN Cezarego Kuleszy z selekcjonerem zapowiadano jako przełomowe wydarzenie. Tymczasem ogłoszono, iż zmianie ulegną personalia w sztabie Jana Urbana.

Czy to niespodzianka, że nie dojdzie do zmiany selekcjonera przed eliminacjami (losowanie już 6 grudnia w Belfaście) Euro ’28? Jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki uzyskane w Lidze Narodów (5 punktów w 6 meczach, okrągłe o „oczek” w 3 spotkaniach wyjazdowych), jest to wręcz sensacja. Bo trener Urban zawalił jesienią na całej linii. Nie zgadzały się wyniki, nie było stylu, nie widzieliśmy powtarzalności. Pojawiła się za to – spóźniona co najmniej o jedno, to najdłuższe październikowe zgrupowanie – próba odmładzania składu...

I rzeczywiście, udało się wyselekcjonować kilka obiecujących indywidualności, ale czy stworzą zespół na miarę awansu już na Euro ’28 – gwarancji nie ma żadnej.

Jeśli jednak pod uwagę weźmiemy klimat wokół PZPN, z którego odchodzą sponsorzy, co rzutuje na (pikujący) stan finansów związku, zapłata wynoszącego ok. 3 milionów złotych odszkodowania selekcjonerowi byłaby źle odebrana przez publiczność. Tym bardziej że z sondaży – przeprowadzanych choćby przez serwis Gol24 – nie wynikało jednoznacznie, że kibice chcą głowy Urbana. A skoro „przeciętny Kowalski” nie oczekiwał dymisji za wszelką cenę, wsłuchujący się w głos ludu Kulesza postanowił w tym momencie zrezygnować z festynu, który podczas jego kadencji towarzyszy wyborowi nowego trenera...

Przebudowany ma zostać tylko sztab, co oczywiście nie powinno nikogo dziwić, zwłaszcza że po śmierci Jacka Magiery istniał tylko teoretycznie. Średnia zdobywanych przez Biało-Czerwonych punktów spadła niemal trzykrotnie i dziś nie ma wątpliwości, że Kibu Vicuna nie wszedł w buty śp. „Magica”. Co – patrząc na CV obu trenerów – z góry można było zakładać, ale w PZPN nikt tego nie zrobił. A przecież HR nie zadziałał także przy zatrudnianiu Adriana Mierzejewskiego na stanowisko dyrektora kadry; nie zadano sobie oczywistego pytania, czy ten kandydat ma dość charyzmy.

Nie można wykluczyć, że koronnym argumentem za pozostawieniem Urbana był fakt, że typowany na jego następcę Jerzy Brzęczek zagra w młodzieżowym Euro (losowanie dziś o 18.30 w Belgradzie; turniej od 16 czerwca 2027 r.). I lepiej, żeby skoncentrował się na kwalifikacji olimpijskiej niż na wariackich papierach wracał do kadry.

eprasa.pl 2a5957dab9